

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU GOSPODARCZEGO
(NR 2)
z dnia 21 lutego 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 2)

21 lutego 2024 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Michała Zubowskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, wysłuchała:

– informacja o aktualnych problemach branży drzewnej, przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska **Mikołaja Dorożalę** oraz sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii **Waldemara Sługockiego**.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Sługocki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Dorożala** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Paweł Boski** naczelnik Biura Marketingu Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i **Tomasz Mejerowski** kierownik Zespołu Użytkowania Lasu Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Adam Abramowicz** rzecznik małych i średnich przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Dariusz Łyszkiewicz** doradca techniczny Najwyższej Izby Kontroli, **Hubert Durczak** przedstawiciel Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, **Mirosław Florkiewicz** prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Przemysłu Drzewnego, **Tadeusz Ignaciuk** prezes zarządu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych Gołuchów wraz ze współpracownikami, **Marek Kordowski** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników MM Kwidzyn wraz ze współpracownikami, **Jarosław Michniuk** przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli wraz ze współpracownikami, **Tomasz Nagórka** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” wraz ze współpracownikami, **Piotr Poziomski** prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego wraz ze współpracownikami, **Rafał Szeffler** przedstawiciel Koalicji na rzecz Polskiego Drewna oraz **Janusz Turski** dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uźdźicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, będziemy zaczynać.

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam członków podkomisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana Waldemara Sługockiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami. Witam pana Mikołaja Dorożalę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, ze współpracownikami; pana Adama Abramowicza, rzecznika małych i średnich przedsiębiorców... Jest na sali? Nie. Ale zakładamy, proszę państwa, że pewnie zaraz dotrze, ponieważ były zgłoszenia o tym, że jeszcze nie wszyscy zdołali wejść do pomieszczenia. Witam przedstawicieli sektora drzewnego i związków zawodowych.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie, czy też informacje, o aktualnych problemach branży drzewnej, które przedstawić mają minister klimatu i środowiska

oraz minister rozwoju i technologii. Rozumiem, że nie ma żadnych uwag, co do porządku dzisiejszego posiedzenia. Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek. Przystępujemy do jego realizacji. To jest ta część formalna, a teraz, proszę państwa, parę słów ode mnie.

Proszę państwa, rzecz jest następująca – jako członkowie Komisji Gospodarki i Rozwoju otrzymaliśmy od państwa maile i prośby o spotkanie. Tego typu pisma trafiają też do sekretariatu Komisji Gospodarki i Rozwoju. Rozmawiałem z panem przewodniczącym Ryszardem Petru, pytałem, czy w najbliższym czasie... To znaczy, czy spodziewamy się, że ten temat, który państwo chcą poruszyć, będzie poruszany na posiedzeniu głównej Komisji. Ale ponieważ takiego zapewnienia na 100% nie byliśmy w stanie uzyskać, uznałem, że w takim razie lepiej będzie spotkać się nawet na posiedzeniu podkomisji, która jest organem nieco niższego szczebla niż główna Komisja Gospodarki i Rozwoju, ale tak, żeby państwo mieli okazję porozmawiać z przedstawicielami właściwych ministerstw i przedstawić też swoje uwagi. Zdaję sobie sprawę z tego, proszę państwa, że reprezentacja parlamentarzystów na zebraniu podkomisji jest nieliczna, bo podkomisja jest faktycznie nieliczna. Ale wydaje mi się, że naprawdę lepiej, żeby była to taka forma, niż żeby państwo po prostu nie mieli możliwości zabrania głosu.

Ponieważ na sali jest sporo osób, reprezentujących różne branże, prosiłbym, żeby państwo zabierając głos nie powielali tego samego, tym bardziej, że jesteśmy też ograniczeni czasem i nie wiem, jak długo będziemy mogli korzystać z uprzejmości... z obecności panów ministrów. Jeżeli okazałoby się, że każde z państwa będzie miało do powiedzenia coś nowego, co nie było wcześniej powiedziane, wtedy zakładam, że będziemy toczyć tę dyskusję. Założenie było takie, że w pierwszej kolejności głos będą zabierać ministrowie, ale wydaje mi się, że moglibyśmy pójść w takim kierunku, że najpierw byłaby wypowiedź z państwa strony, a później wypowiedź ze strony ministrów. Proszę państwa, gdyby się okazało, że na niektóre pytania nie uzyskacie odpowiedzi albo będziecie prosili, żeby one były w innej formie, proszę, żeby wówczas, po posiedzeniu podkomisji, w stosownym czasie, złożyć też pismo do sekretariatu Komisji. My wówczas, jako parlamentarzyści, albo możemy o tym rozmawiać z panem przewodniczącym, albo możemy złożyć interpelację, żebyście, na te pytania, na które zadacie, na które być może nie uzyskacie dzisiaj odpowiedzi, mogli je uzyskać w formie pisemnej od właściwego ministra. Czy co do tego, co mówię, mają państwo jakieś pytania, uwagi albo zastrzeżenia? Nie widzę. Jeżeli pojawiłyby się, to proszę się zgłaszać.

Nie będę pytał, kto będzie zabierał głos jako pierwszy, natomiast proszę, żeby każda z osób zabierających głos w pierwszej kolejności się przedstawiła, abyśmy wiedzieli, kto to jest i jaki podmiot reprezentuje. Prosiłbym też o zwięzłe wypowiedzi. Wtedy, kiedy wypowiedzą się goście, będziemy prosić o to, żeby wypowiedzieli się też przedstawiciele ministerstw.

Czy ktoś z państwa pierwszy...? Albo wybiorę ochotnika. Przepraszam, to nie ja pisałem listy, że trzeba się spotkać, bo jest problem do rozwiązania. To był ruch z państwa strony.

Posel Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli mi wolno, mam takie pytanie – czy ktoś z państwa reprezentuje tutaj Podkarpacie? Bo wiem, że tam ten problem bardzo wybrzmiał w tamtym tygodniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam. Dla tych z państwa, którzy będą zabierać głos po raz pierwszy – tutaj, przy mikrofonach jest taka pastylka...

Przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli Jarosław Michniuk:

Już działa.

Jarosław Michniuk, reprezentuję dzisiaj ogólnopolską izbę przemysłu meblowego, poza tym jestem też członkiem Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce i członkiem zarządu europejskiego stowarzyszenia producentów płyt drewnopochodnych, European Panel Federation.

Pozwolę sobie zacząć. Nie wiedzieliśmy, że to będzie taka forma, że my zaczynamy. Ale dobrze – postaram się powiedzieć kilka słów na temat głównej przesłanki, dla

której te pisma powstawały, bo uczestniczyłem w ich tworzeniu przez dwa i pół roku. Myślę, że taki elementem, który spowodował, że branża się bardzo mocno uaktywniła, była zmiana zasad sprzedaży surowca drzewnego, która nastąpiła w 2021 roku, na lata 2022 i 2023. Te zmiany traktowaliśmy jako niekorzystne dla nas. Nie będę teraz wchodził w szczegóły tych zmian, bo, tak myślę, nie miejsce i pora. Branża zaczęła mówić jednym głosem. Jak pan, czy państwo widzą, wszystkie te pisma, które trafiają do różnych instytucji, do różnych ministerstw, są podpisywane przez wszystkie najważniejsze stowarzyszenia branżowe. Gdy mówi się o tym, warto sobie też uzmysłowić, co to jest – ta branża. To jest ta branża, która korzysta z zasobów Lasów Państwowych. I tak naprawdę, są to trzy branże – branża papierniczo-celulozowa, branża meblarska i branża drzewna, czyli sześć kodów PKD, tak, jak ona jest zdefiniowana w raportach, jako branża drzewna. Odpowiadamy za 170 mld zł obrotów w tym kraju, za 15% polskiego eksportu i za 6% polskiego PKB – ujmując to tak mniej więcej. To, co jest frustrujące dla nas, to jest to, że pomimo tych wszystkich apeli, które mają miejsce, tak jak mówię, w ostatnich dwóch latach – 2022 i 2023 – było ich mnóstwo – nie ma żadnej reakcji na te postulaty, które prezentujemy. De facto jest to cztery, pięć podstawowych postulatów, które zgłaszamy i powtarzamy we wszystkich możliwych okolicznościach.

Główną przyczyną... Teraz, dlaczego mówimy o tym po raz kolejny. Uważamy że te zmiany, które wtedy zostały wprowadzone, były niekorzystne, ale sytuacja rynkowa się zmieniła. O ile koniunktura, jeszcze do połowy zeszłego roku była w miarę okej, to branża w dalszym ciągu funkcjonowała. Mieliliśmy najwyższe ceny surowca drzewnego w Europie – mówię to z pełną odpowiedzialnością. Wiem, że Lasy Państwowe mogą twierdzić co innego, ale potwierdzam to, tutaj, w tym gronie i w imieniu swoim, i kolegów. Mamy liczne przykłady, przez długi czas, prawie dwa lata. Ta cena surowca była najwyższa w Europie, co jest trudne do zrozumienia, bo Lasy Państwowe cieszyły się w ostatnich dwóch latach rekordowymi zyskami. W 2021 roku – 700 mln zł, potem – 900 mln zł zysku netto. I tłumaczyły to tak, że to fajnie, bo to są wpływy do budżetu. Natomiast proszę zrozumieć, że ta utrata konkurencyjności przemysłu drzewnego w Polsce oznacza niewymownie wyższe straty niż te przychody, bo tracimy wpływy budżetu z tytułu podatków VAT, CIT, PIT, zwalniamy ludzi. W zeszłym roku 20 tys. ludzi odeszło z branży meblowej. Firma którą reprezentuję, Paged, też zamknęła jeden zakład, na południu Polski. To nie są żarty, to są poważne rzeczy, o których tutaj mówimy. I dlatego, że tracimy konkurencyjność całego segmentu... Ja dzisiaj reprezentuję przemysł meblowy. Meble są... Polska jest drugim pod względem wielkości eksporterem mebli na świecie – tak mniej więcej porównywalnym z Wietnamem, za Chinami. 90% produkcji meblowej jest eksportowane. To jest bardzo poważne zasilenie nadwyżki w handlu zagranicznym i to są bardzo konkretne wpływy do skarbu państwa.

Naprawdę, sytuacja jest dramatyczna, mówiliśmy o tym, że będziemy zwalniać ludzi, dzisiaj mówimy – zwalniamy. Czy sytuacja i koniunktura generalnie się polepszą, tego nie wiemy, ale trochę ta branża meblowa jest papierkiem lakmusowym. Nam chodzi o to, że skoro Polska ma drugi przemysł drzewny w Europie po Niemczech, to znaczy, jeżeli chodzi o znaczenie tego przemysłu drzewnego... co jest też w opracowaniach podkreślane, to naprawdę musimy dbać o ten przemysł, a nie podcinać gałąź, na której siedzimy. I to, co jest najistotniejsze, to zmniejszenie konkurencyjności całego przemysłu drzewnego w ciągu ostatnich dwóch lat, w stosunku do naszych konkurentów, czy europejskich, czy pozaeuropejskich. Żyjemy w rzeczywistości rynku globalnego – tu nie ma rynku polskiego, nie ma rynku tylko europejskiego. To, co wypracowano, z czego jesteśmy tacy dumni – jesteśmy największym... Powiedziałem, drugim na świecie, eksporterem mebli, drugim w Europie producentem płyt drewnopochodnych, największym w Europie producentem tzw. galanterii ogrodowej, największym w Europie producentem drzwi i okien drewnianych – i tę listę mógłby przedłużać, i kontynuować. Mamy znaczącą pozycję, naprawdę znaczącą pozycję. I brak reakcji na te wszystkie pisma, które do was trafiały, przepraszam, mówiąc „do was”, mówię do przedstawicieli poprzedniej władzy, tej władzy... Tutaj nie mamy jeszcze możliwości dania szansy osobom, które teraz przejęły ster władzy. Ale to, co się działo to tej pory, jest nieakceptowalne. Po prostu. I myślę, że to spotkanie jest wyrazem naszej determinacji i niebywałej frustracji.

Niebywałe. Bo nikt z przemysłem, tak naprawdę, poważnie przez dwa lata nie rozmawiał. Nikt.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Mówi pan o tych dwóch latach, czyli od momentu, kiedy te zmiany zostały wprowadzone?

Przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli Jarosław Michniuk:

W mojej ocenie, ponieważ sam się zaangażowałem na początku zeszłego roku, nawet od 2022 roku, założyliśmy Koalicję na rzecz Polskiego Drewna, starając się zmobilizować całą branżę, żebyśmy mówili zawsze jednym głosem. Teraz, nieważne, czy pod tym szyldem, czy pod innym, branża mówi jednym głosem. Proszę naprawdę zwrócić uwagę na to, że we wszystkich apelach, listach otwartych, które pisaliśmy, do premiera itd, podpisujemy się wszyscy, tak jak tutaj jesteśmy. Jesteśmy w stanie w ciągu 24 godzin wypracować wspólne stanowisko na dowolny temat. To jest wartość, która została stworzona w przeszłości, ale wynika z tej naszej desperacji i po prostu z konieczności koordynacji naszych działań.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Rozumiem, dziękuję.

Czy ktoś z państwa w tym temacie...? Rozumiem, też jako kontynuacja? Prosiłbym tylko pamiętać, żeby się przedstawić.

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Dzień dobry. Piotr Poziomski, Polska Izba Gospodarcza Przemysłu Drzewnego.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, miałem nie powtarzać, ale gdybyśmy zapytali, jakie nastroje są dzisiaj w branży, to słowo kolegi, frustracja, jest odmieniane przez wszystkie możliwe znane nam sposoby. Nie da się ukryć, żeby nie powiełać, że poza tym obrazem, który kolega przed chwilą narysował, to, co jest naszym największym problemem, obawą, również powodem do tych ogromnych frustracji, to kwestia ostatniego rozporządzenia ministra klimatu i środowiska – dotyczącego moratorium dotyczącego ograniczenia pozyskania. Pragnę zaznaczyć, że największym problemem nie jest sama kwestia, że ten temat został poruszony, ponieważ przemysł był świadom tego, że była taka obietnica, złożona w toku wyborów i wiedzieliśmy, że będziemy musieli o tym rozmawiać – tylko sama formuła w jakiej się to dotychczas odbyło. Zaznaczam bardzo jednoznacznie – dotychczas. Nie będę opowiadał o kwestii moratorium, bo myślę, że wszyscy mniej lub więcej mamy świadomość jego istnienia, chciałbym tylko państwu narysować tło, na jakim to się odbyło, w jakim momencie jest przemysł drzewny w obecnej sytuacji i z czym, dodatkowo, poza tym problemem, który budzi ogromny niepokój społeczny, na jakim jeszcze tle musi sobie radzić.

Musimy pamiętać, drodzy państwo, że rok poprzedni, to jest rok, kiedy w przemyśle drzewnym... I to jest niepodważalne – są konkretne wskaźniki, opracowania eksperckie, jeżeli chodzi o spadki, jakie mamy w wolumenach produkcji w naszym przemyśle. Co gorsza, głównym naszym problemem nie są wolumeny produkcji, tylko marże produkcyjne. Rentowność po prostu spadła do zera, w tych najlepszych przypadkach. Jest bardzo liczna grupa podmiotów, firm, które zgłaszają się do mnie bezpośrednio – które mówią o tym, jacy... Tutaj słowa jednego z kolegów, nie upoważnił mnie, żeby go eksponować z nazwiska i dane są też dosyć wrażliwe. On przez ostatnie osiem miesięcy dokłada co miesiąc do biznesu w setkach tysięcy złotych. 300, 600 tys. zł miesięcznie straty, narastające, od ośmiu miesięcy. To jest skala problemu, z jakim się mierzymy. Proszę pamiętać, że to są dane, które w większości przypadków powstawały w roku ubiegłym. Z nowym rokiem spotkaliśmy się jeszcze z dodatkowymi kosztami, których nie oceniamy, nie analizujemy. Nie chcę ich kontestować, tylko chcę, żeby je zdefiniować. Po pierwsze, mamy wzrost najniższej krajowej... Wzrost, który... Pierwszy raz w historii mamy tak wysoki wzrost najniższej krajowej. Pamiętajcie państwo, że polski przemysł

drzewny w większości przypadków jest zlokalizowany poza aglomeracjami miejskimi. To są tereny wiejskie, gdzie ta najniższa krajowa, nie oszukujmy się, ma istotny wpływ na koszty wytworzenia, więc mamy ogromny wzrost kosztów pracy. To są naprawdę bardzo, bardzo duże udziały w kosztach wytworzenia. Później na to nakłada się nam kontynuowanie bardzo wysokich cen drewna, które zostały wywindowane w trakcie hossy w 2021 roku, kiedy był rynek... Kiedy była koniunktura. Niestety, ten mechanizm, który jest w chwili obecnej praktykowany w Lasach Państwowych, jest mechanizmem, który w sposób bardzo utrudniony pozwala tym cenom wrócić i nadążać za tym, co się na rynku dzieje i odbywa – więc mamy wzrost... Nie wzrost, tylko zachowanie bardzo wysokich cen surowca drzewnego, o czym mówił kolega Jarek.

Droży państwo, pamiętajmy też o cenach energii elektrycznej, które są też niebagatelnym udziałem w kosztach wytworzenia w polskim przemyśle drzewnym. To jest tak, że... Powiem wprost, na jednym, prostym przykładzie, nie będę nazywał firmy. Z miesiąca na miesiąc, z kosztu rzędu 26 tys. zł miesięcznie, nagle, 1 stycznia wchodzi nowe taryfy, bo skończyła się stara umowa... Tu nie dzieje się nic złego, po prostu fakt. Następna faktura przychodzi, po miesiącu, na kwotę 68 tys. zł. I to nie jest firma, która ma kilkanaście milionów obrotu miesięcznie, tylko ma w granicach 1,5 mln obrotu. A to jest tylko i wyłącznie cena energii elektrycznej, z którą musimy się też zmierzyć i musimy te koszty pokryć.

Pragnę zaznaczyć, że w tym samym momencie nasz główny rynek zbytu, jakim jest rynek niemiecki, bo przecież to nasz główny odbiorca wszelakiej maści produktów z drewna i drewnopochodnych, jest w bardzo głębokiej recesji. W związku z powyższym, po pierwsze, spadki wolumenów zamówień. Mamy dużo mniejsze zamówienia płynące stamtąd. Po drugie, przegrywamy konkurencyjnością, bo tamtejsze rynki, jeżeli chodzi o ceny surowca, czy ze Skandynawii, czy też ze źródeł własnych, zareagowały natychmiast i nasza konkurencyjność po prostu spadła totalnie do zera. Nie jesteśmy w stanie dzisiaj konkurować na rynkach zachodnioeuropejskich, żeby się przebijać z naszymi produktami. Powiem na własnym, prostym przykładzie. Firma, do której dostarczałem swoje produkty przez bodajże osiem lat, nagle powiedziała wprost – ale słuchaj, co się wydarzyło, bo przecież lokalnie nigdy przez te osiem lat nikt nie był w stanie konkurować z wami ceną, jakoś mieliście zawsze świetną, a teraz się okazuje, że lokalni dostawcy dostarczają w cenie, która jest o 15% niższa od tej, którą oferujesz. A zaufajcie mi państwo, to jedynie na słowo, że ja zaoferowałem już swoją najniższą możliwą cenę, licząc na to, że przetrwam i wrócę kiedyś do rentowności w tych transakcjach. Chodziło tylko i wyłącznie o to, żeby zachować klienta – nie o zarabianie. Niestety, tego klienta straciłem.

Nie wspomnę o kursie euro, na który też nie mamy wpływu. Proszę pamiętać, że w stosunku do lat ubiegłych kurs euro w sposób dramatyczny pogrążył naszą rentowność. To jest kilkanaście procent straty przychodów. Jesteśmy w takim, a nie innym miejscu, jeżeli chodzi o strefę euro i za każdym razem, kiedy sprzedaję coś za 100 euro, muszę wymienić je na złotówki, żeby zapłacić w Polsce za drewno i wszystkie inne wartości.

Przepraszam, zerkam jeszcze w notatki. Szanowni państwo, jest coś jeszcze, co chciałbym podnieść, co jest konkluzją z mojego ostatniego spotkania w banku. Wyobraźcie sobie państwo, że prowadzę działalność gospodarczą w miejscu, które w dniu dzisiejszym nie jest w ogóle objęte moratorium. My bezpośrednio nie jesteśmy... Jako przedsiębiorca nie jestem beneficjentem. Ale okazuje się, że na spotkaniu na temat dość dużego kredytu inwestycyjnego, prawie, że żartem, ale z takim znakiem zapytania pan dyrektor do mnie mówi – wiesz, ale to tak teraz trochę niebezpiecznie, bo nie wiadomo, czy w ogóle będziesz miał co ciąć w przyszłym roku. Jesteś pewien, że będziesz miał to drewno? Jesteś pewien, że u ciebie nic nie zrobią? Ci ludzie się nie znają. Oni nie śledzą tych poczynąń tak bardzo głęboko, jak my. Oni coś usłyszeli i wyciągają z tego wnioski. Mam dokładnie takie sygnały z regionów, które zostały objęte moratorium, gdzie to już nie był żart – gdzie ludzie, którzy już zostali pozbawieni możliwości przychodów, nagle w oczach banku, leasingodawców, stali się z góry ratingu na minus trzy, bo oni nie są pewnymi potencjalnymi płatnikami. Nikt nie chce z nimi rozmawiać, tylko próbuje, kiedy się da, maksymalnie egzekwować swoje należności z tego względu, że ten

obszar jest z góry bardzo niepewny, jeżeli chodzi o przyszłość przemysłu drzewnego. To jest właśnie powód tej frustracji – że to się wydarzyło w taki sposób i w tak nagłym wydaniu, bez przygotowania, że dzisiaj są podejmowane paniczne ruchy. Jeżeli mówimy w kontekście konsekwencji, pani poseł była uprzejma zapytać też o Podkarpacie – jako izba jesteśmy organizacją ogólnokrajową, mamy członków zrzeszonych z całego kraju. Tak jak na cały kraj, jeszcze w dniu dzisiejszym konsekwencje tego moratorium nie są jeszcze dla nas odczuwalne w skali, która byłaby szokująca, ale pragnę też zaznaczyć, że te konsekwencje dopiero będą się pojawiały. Znacząca część tych podmiotów gospodarczych, dla przetrwania, bez prawa ekonomii, zwozi sobie surowiec z dalekich, odległych terenów, ale mówią wprost – chwilę czekam, co się wydarzy, bo wiesz, logiki w tym nie ma, a na pewno nie ma rentowności. Oni dopiero za chwileczkę będą też te zakłady zamykać. To nie jest tak, że jeżeli się wprowadziło moratorium, to następnego dnia zobaczymy skutki. Te skutki, narastająco, będą się dopiero pojawiały.

Szanowni państwo, niewielka gmina Bircza, słynna i wielokrotnie definiowana w temacie moratorium – to jest niespełna 6 tys. mieszkańców, ale tam są 23 podmioty, mniejsze, czy większe, które zajmują się przetwarzaniem surowca drzewnego, w PKD – 16.10.Z. 23 podmioty, które z dnia na dzień, o poranku dowiedziały się, że niekiedy ich pokoleniowy dorobek leży w gruzach. Nie wiadomo, co z nimi będzie. I to nie wiadomo, co z nimi będzie – jest największym problemem. Największym, i moim zdaniem, kategorycznie, proszę wybaczyć – niedopuszczalnym.

Jako konkretny przykład, wczoraj pozwoliłem sobie troszeczkę podzwonić i mam też upoważnienie od właściciela firmy, by móc przedstawić jego przykład z imienia i nazwiska. Mówię o firmie Dankros – to jest pan Ryszard Szukalski, który prowadzi swój biznes związany z przetwórstwem drzewnym już od lat dziewięćdziesiątych. Powiedziałbym postać wręcz nawet ikoniczna w naszej branży, człowiek niezwykle rozważny, bardzo biegły i światły w swoich poczynaniach. Rozmawiałem z nim wczoraj, dawno nie słyszałem go tak załamanego. On po prostu się poddał. On mi powiedział wczoraj wprost – on już nie ma siły. Był przekonany, że teraz już będzie lepiej. Nigdy, w najgorszych snach, nie spodziewał się, że wydarzą się takie rzeczy. Wczoraj, po rozmowie ze mną, podjął decyzję, że zamyka zakład w Krościenku – jeden ze swoich trzech zakładów, to są okolice Ustrzyk. Mówi – to nie ma sensu, już nie mam siły, to jest walka z wiatrakami, tak nie można. Żeby ktoś był w stanie mnie przygotować. Żeby ktoś mi powiedział, moglibyśmy to naprawdę przeprowadzić z głową. Mam się w jeden dzień poddać transformacji? Mam teraz tam otworzyć hotelik? Czy mam moich drwali przekształcić na kelnerów? Kucharzy? Może agroturystykę zrobić?

Droży państwo, pozwoliłem sobie na te emocjonalne wypowiedzi, bo cytuję słowa pana Ryszarda, które je wczoraj wypowiedział. To jest po prostu rzecz, która mnie załamała, bo takie są właśnie konsekwencje, o których zapomnieliśmy i które chyba zostały niezauważone w kontekście moratorium, które zostało ogłoszone i wdrożone do życia. Myślę, że to jest wszystko, co chciałem w tym temacie powiedzieć.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo...

Przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli Jarosław Michniuk:

Chciałem tylko jedną rzecz uzupełnienia do tego, co kolega powiedział. Nie to, o czym mówiliśmy do tej pory. Bo to też jest temat.

Wiemy, że najprawdopodobniej będziemy musieli wyłączać większe obszary leśne z przeznaczenia gospodarczego. Branża drzewna naprawdę często zatrudnia również leśników. Wszyscy jesteśmy ludźmi, nie mówimy, że to jest niewłaściwe – my to rozumiemy. Wiemy, że jest Strategia na rzecz bioróżnorodności 2030 w ramach Unii Europejskiej i dyskusja o wyłączeniu obszarów jest absolutnie otwartą dyskusją, którą branża akceptuje. Na spotkaniu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, ostatnio, w tym roku, mówiliśmy o tym, jak można kompensować ubytki wynikające z tego, że mniejsza masa drzewna będzie dostępna dla przemysłu. Jest wiele rzeczy, które można zrobić.

Podstawą jakiegokolwiek dyskusji jest włączenie przemysłu drzewnego do rozmowy, a nie ogłaszanie czegoś bez żadnej konsultacji. Przecież to ogłoszenie, które się pojawiło 8 stycznia, po wizycie pani minister w Białowieży, nie było z nikim skonsultowane. Cała branża... Również z organizacjami ekologicznymi, NGO, z którymi my, jako przedstawiciele branży mieliśmy okazję spotykać się wcześniej. Jest wiele wspólnych rzeczy, które razem możemy dyskutować i co do których się zgadzamy. Tylko państwo muszą nas zaprosić do dialogu. Nie mówimy o niczym innym na dzisiaj, tylko o tym, żeby usiąść przy stole i powiedzieć, jakie mamy racje. Jaką mamy wiedzę i kompetencje w tym obszarze. Przemysł ma kompetencje i wie, jak pewne rzeczy zrobić. Zwracaliśmy na to uwagę na spotkaniu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska i mogę tylko powtórzyć, mam mandat środowiska, żeby to powiedzieć – nie jesteśmy przeciwko przeznaczaniu większych powierzchni pod ochronę. Nie. Proszę, żeby nikt się nie mylił, pomimo tego, co powiedział Piotr. To co Piotr powiedział jest bardzo cenne, bo ta osoba, która została dotknięta moratorium zwraca uwagę na to, że została zaskoczona moratorium – nie dotknięta. To nie jest plan, który trzeba realizować przez dwa, trzy lata. Tego nie można robić jedną dyrektywą i jednym rozporządzeniem, bez żadnych negocjacji, bez żadnych konsultacji. To urąga wszelkim zasadom i to nie wróży dobrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Rozumiem.

Szanowni państwo, witam na sali pana Adama Abramowicza, rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Panie ministrze, chyba przejdziemy... Rozumiem, że państwo będą chcieli jeszcze zabrać głos, ale tylko zapytam – czy pan minister też będzie chciał teraz zabrać głos, w tej części? Bo jeżeli nie, to prosiłbym teraz o zabranie głosu jednak przedstawicieli właściwych ministerstw. Minęło już pół...

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Krótko, jeśli mogę.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Tak, proszę bardzo.

Rzecznik MŚP Adam Abramowicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, trzeba sobie zdawać sprawę, że branża drzewna w Polsce to jest motor pociągowy gospodarki, także niezwykle ważny dla naszego sektora MŚP. Zawsze mogliśmy się tą branżą chwalić, a co było widać – ona rosła. W ostatnich latach może mniej, ale generalnie mieliśmy szansę utrzymać tę naszą pozycję w Polsce i na świecie. Dlatego tym bardziej trzeba rozważnie podchodzić do różnych przepisów, które tę branżę mają dotknąć. Chciałem przypomnieć deklarację rządu, który w tej chwili odpowiada za Polskę, że wszystkie decyzje, które będzie podejmował, jeśli chodzi o gospodarkę, będą podejmowane w konsultacjach. Padało tutaj wielokrotnie, że trzeba je wypracowywać – to jest jedna rzecz. I druga rzecz – padały też deklaracje, że będzie zawsze jakieś dłuższe *vacatio legis* na przystosowanie się do różnych decyzji.

Jako rzecznik upominam się o te rzeczy, także wynikające z Konstytucji biznesu. Tam jest jasno powiedziane – prawo nie może działać wstecz, przedsiębiorca nie może być zaskakiwany decyzjami, nie tylko dla dobra przedsiębiorców, ale też dla dobra całej gospodarki i konsumentów, i przede wszystkim pracowników, tak? Bo te zakłady zatrudniają bardzo dużo ludzi i to w miejscach, w których akurat pracy nadto nie ma. To nie jest Warszawa, Kraków, czy Śląsk. To są małe miejscowości, które także pełnią bardzo ważną rolę, właśnie tam w terenie, lokalnie. To tak gwoździ uzupełnienia, wstępu. Dzisiejsze posiedzenie świadczy o tym, że państwo posłowie poważnie traktują ten problem, więc liczymy na to, że w tym duchu będzie on rozwiązywany.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Nie tylko strona poselska ma tutaj najwięcej do powiedzenia, ale myślę, że ta, która będzie zaraz zabierała głos. Bo, szanowni państwo, pozwólcie, że teraz oddam głos przedstawicielom ministerstw. Wiem, że będą zgłoszenia i są jeszcze zgłoszenia z państwa strony, ale żeby nie było takiej sytuacji, że minister jest na sali przez godzinę,

państwo mówią przez 55 minut, a przedstawiciel ministerstwa będzie miał niewiele czasu na odpowiedź. Tak jak powiedziałem, jeżeli na jakieś pytania nie padną odpowiedzi albo będą państwo jeszcze chcieli o coś dopytać, możemy o tym porozmawiać jeszcze po posiedzeniu podkomisji. Natomiast prosiłbym, żeby teraz wypowiedzieli się panowie ministrowie. Nie wiem, w jakiej kolejności, kto pierwszy?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Ślugocki:

Kolega.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Robi pan tu uprzejmość, panie ministrze. Oddaję głos koledze. Dobrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała:

Dzień dobry państwu, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, padło kilka bardzo istotnych sformułowań i oczywiście, na ten temat rozmawialiśmy, chociażby na poprzednim posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, rozmawialiśmy też o tym na spotkaniach – na spotkaniu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, na spotkaniu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. I też w naszych rozmowach, formalnych i mniej formalnych.

Może pozwolą państwo, że zacznę od tego – pan tutaj, w pierwszej wypowiedzi, w bardzo rzeczowy sposób odnosił się do kwestii takiej pogłębionej przyczyny problemów branży. Ja notowałem sobie te rzeczy, o których pan mówił – to są te rzeczy, o których też wcześniej rozmawialiśmy. Chciałem dość wyraźnie podkreślić w naszej dyskusji, że to moratorium z 8 stycznia nie jest przyczyną problemów w branży drzewnej, bo wiemy, że ta przyczyna jest dużo głębsza. Rozmawialiśmy o latach 2021–2022, w ogóle, o polityce ostatnich ośmiu lat. Rozmawialiśmy o kwestii certyfikacji FSC – byłem na Podlasiu, spotykałem się tam z przedsiębiorcami, rozmawialiśmy o stanach magazynowych, o kwestii tego, co będzie, kiedy te stany magazynowe certyfikowanego drewna się skończą. Dzisiaj w Ministerstwie Klimatu i Środowiska rozmawiałem na ten temat, mieliśmy spotkanie naszego zespołu i to jest ważne, chciałbym to podkreślić, że w tym zespole, który dzisiaj obradował udział miały dwie osoby, które reprezentują m.in. Stowarzyszenie Papierników Polskich, Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, Stowarzyszenie Przemysłu Tartaczno, Polską Izbę Gospodarczą Przemysłu Drzewnego, Polski Komitet Narodowy EPAL, Ogólnopolską Izbę Gospodarczą Producentów Mebli, Ogólnopolski Związek Pracodawców Przemysłu Drzewnego oraz dwóch przedstawicieli zakładów usług leśnych, też zrzeszenia. To spotkanie chyba się jeszcze nie skończyło albo przynajmniej za chwilę się skończy. Bardzo dobre spotkanie.

Chciałem państwu... O tym już rozmawialiśmy, jeszcze raz może to powtórzę, ale to moratorium nie jest przyczyną problemów. Ono jest oczywiście przyczyną emocji, które ja absolutnie rozumiem. Byłem i na Podlasiu, i na Podkarpaciu, i ostatnio na Dolnym Śląsku. Rozmawialiśmy z leśnikami, z przedsiębiorcami, z samorządowcami. Nawet na jedno spotkanie z leśnikami, które mieliśmy w Ustrzykach Dolnych, zaprosiliśmy też przedsiębiorców z zakładów usług leśnych – gdzie wspólnie siedzieliśmy i zastanawialiśmy się na temat tego, w jaki sposób zmienić status, polepszyć status, też i pewną podmiotowość zakładów usług leśnych wobec współpracy z Lasami Państwowymi. Wiemy, że z tym był problem przez ostatnie lata.

Waga branży drzewnej jest... Szanowni państwo, absolutnie każdy zdaje sobie sprawę, na tej sali i też było o tym dużo w trakcie kampanii wyborczej i w zapisach umowy koalicyjnej – o wsparciu polskiego biznesu. Dzisiaj oczywiście kwestia moratorium, która była ekstraordynaryjna. To była sytuacja, która jest pewnym pilotażem i ma też charakter okresowy i o tym od początku mówiliśmy. Natomiast cała droga dojścia, we współpracy, w dialogu... Mówiłem o tym od początku, też na ostatnim posiedzeniu komisji sejmowej, na naszych wcześniejszych spotkaniach.

Dwie rzeczy najistotniejsze. Zespół ds. ochrony lasów cennych przyrodniczo i ważnych społecznie, który powstał przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska... Analogiczny zespół powstał też w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. W skład tego zespołu wchodzi przyrodnicy; naukowcy; eksperci; przedstawiciel branży drzewnej;

przedstawiciele zakładów usług leśnych – dzisiejsze spotkanie; naukowcy zajmujący się również ekonomiką leśnictwa – pan prof. Krzysztof Adamowicz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który dzisiaj też wziął udział w tym spotkaniu; przedstawiciele Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, w osobie zastępcy dyrektora; leśnicy; był zastępca dyrektora Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej; był dyrektor generalny Lasów Państwowych, pan Adam Wasiak, który też jest w tym zespole. Szanowni państwo, ten zespół, w tym gronie dzisiaj siada... Takie założenie było od początku na stole. I dyskutuje na temat tych konkretnych 10 obszarów, gdzie mamy tak na dobrą sprawę, z tych 12, trzy nadleśnictwa, w Birczy, w Supraślu, częściowo w Augustowie, gdzie faktycznie ta sytuacja indywidualnie, na poziomie rozmów z konkretnym nadleśnictwem... Szanowni państwo, byłem teraz w nadleśnictwie Wołów pod Wrocławiem. Byliśmy tam w lesie z leśnikami i nagle okazuje się, że krótka rozmowa... Wyjaśnienie tego, co można, czego nie można... Wczoraj mieliśmy dyskusję na temat jednego z nadleśnictw na Podlasiu – czy można robić trzebież, czy nie można robić trzebieży. Rozmawiałem też z panem dyrektorem przed chwileczką... Takie pismo dzisiaj rano wyszło z Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych do wszystkich dyrekcji regionalnych, do poziomu nadleśnictwa. Ta sytuacja musi być wyjaśniona i ona jest wyjaśniana. Tym się zajmuje dzisiaj zespół, co konkretnie można robić w danym miejscu, bo to się bezpośrednio wiąże z państwa sytuacją.

Wiemy też po moim spotkaniu z przedsiębiorcami na Podlasiu, że na dzień dzisiejszy ta perspektywa – to, o czym powiedzieli tutaj panowie à propos tej frustracji, jako słowa klucza, tego zmniejszenia konkurencyjności polskiego przemysłu... To są poważne wyzwania – absolutnie poważne wyzwania. Myślę, że pan minister tu też na ten temat będzie chciał coś powiedzieć. I drodzy państwo, to dojdzie do reformy... Państwo doskonale o tym wiedzą, o tym też rozmawialiśmy – czyli ta potrzeba ochrony polskich lasów, to 20%, które było zapisane w umowie koalicyjnej od samego początku. My o tym wiedzieliśmy. To nie jest jakieś zaskoczenie, nie przychodzimy dzisiaj do stołu, mówimy – nagle sobie wymyśliliśmy, teraz będziemy chcieli 20% lasów wyłączyć z gospodarki leśnej. I uwaga, to też jest istotne, że to 20% nie będzie polegało w takim rzucie... Nad tym będzie pracował zespół. Nad tym będzie pracował tzw. okrągły stół leśny, o którym też jeszcze raz powtórzę – w przyszłym tygodniu będziemy ogłaszać datę tego spotkania, to będzie pierwsza ogólnopolska narada o lasach. Wiedzą państwo, kontekst historyczny jest niezwykle ważny. To, od czego pan zaczął, niezwykle istotne kwestie tej bazy problemów, które narastały... Wróć do roku 2014. W 2014 roku w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych pojawiła się inicjatywa, nad tym zaczęły się prace, zorganizowania właśnie takiego okrągłego stołu leśnego. Trwało to przez rok, została wypracowana konkretna dyrektywa, jak tym zarządzić, jak dalej procedować. Przyszedł rok 2015 i zostało to wyrzucone do kosza. W 2014 i 2015 roku były protesty zakładów usług leśnych w Warszawie, później w 2017 roku te protesty były ponownie – nic się przez ten czas nie wydarzyło.

Szanowni państwo, bardzo chciałbym i wiem, że jestem w trudnej roli, bo państwo, pewnie też i słusznie, wylewają pewne frustracje... Rozumiem, przyjmuję to z pokorą. Natomiast to moratorium naprawdę nie jest przyczyną państwa problemów. Zarządzimy tym wspólnie. Siedzimy przy jednym stole. To dzisiejsze spotkanie z państwa przedstawicielami, okrągły stół, czyli ogólnopolska narada o lasach, którą przygotowujemy w marcu – pierwsze wydarzenie. Planujemy jeszcze takie cztery dodatkowe, na przestrzeni całego roku. Do końca roku chcielibyśmy wypracować wspólnie... Branża drzewna, zakłady usług leśnych, leśnicy, samorządy, przyrodnicy, NGO, strona społeczna. Wszyscy razem będziemy siedzieć przy jednym stole i wypracowywać metodę dojścia do tego, jak chronić to 20% lasów, z uwzględnieniem trzech kluczowych czynników – czynnika przyrodniczego, gospodarczego i społecznego. Bo nikt z nas dzisiaj nie kwestionuje tego, że świadomość społeczna oczywiście bardzo wzrosła. Musimy się zastanowić, wspólnie z Lasami Państwowymi i wspólnie z biznesem, jak wprowadzić definicję, którą próbował nawet zrobić poprzedni rząd, bo jest takie zarządzenie poprzedniego dyrektora, dotyczące lasów społecznych. W zasadzie była jakaś próba realizacji tego, może nie najlepiej, ale była jakaś inicjatywa. Musimy wspólnie wypracować teraz te miejsca,

które niekoniecznie są cenne przyrodniczo, ale są ważne społecznie. Społeczeństwo też poczuło tę pełną współpracę, pełną odpowiedzialność. Wiem, że państwo mają tę wolę. My tego na żadnym etapie nie podejrzewaliśmy i nie mieliśmy wątpliwości, że przemysł drzewny będzie chciał z nami w tym obszarze współpracować. Tylko mogą państwa zapewnić, jeśli były takie... Jeśli państwo poczułi się w ten sposób dotknięci, nie wiem, ominięci, że te wszystkie działania z naszej strony, które teraz wykonujemy, są właśnie dowodem na tę wolę dialogu, bo od początku to zakładaliśmy. Może nie wszystko zagrało tak, jak powinno zagrać, być może kwestia komunikacji, zmiany władzy, zmiany dyrekcji Lasów Państwowych... Wiedzą państwo – to jest 25 tys. ludzi, potężne przedsiębiorstwo. Tam pewne procesy dzieją się, tak jak się dzieją i też musimy do tego podejść z pokorą, ale staramy się tym jak najlepiej zarządzić, wspólnie, we współpracy z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych, żeby te procesy były jak najbardziej efektywne.

To co chciałem państwu powiedzieć na koniec... Oczywiście chętnie jeszcze odpowiem tutaj na pytania, które ewentualnie się pojawią. Rozmawiałem tam też z tymi przedsiębiorcami, spotykałem się bezpośrednio. Nie znam historii tego pana z Podkarpacia. Natomiast miałem spotkanie z przedsiębiorcami – ponad 20 podmiotów, które przyszły na spotkanie w Ustrzykach Dolnych na początku lutego. Ostatnie spotkanie, też w lutym, w województwie podlaskim, czyli najwięcej rozmów w tych dwóch dyrekcjach, gdzie mieliśmy najwięcej zgłoszeń. Ustaliliśmy dzisiaj z pewną panią, która ma zrzeczenie, prowadzi tam zakład usług leśnych, zrzesza ok. 70–80 pracowników, umówiliśmy się, że wszyscy będą mieli pracę – oni mają pracę. Natomiast to, że jakiś starosta organizuje tam protesty, bo chce wykorzystać i zdobyć kilka punktów procentowych w najbliższych wyborach, 7 kwietnia, czy jakiś pan, który kandyduje do rady i wrzuca wszystko, LGBT, Zielony Ład, Ukrainę i moratorium z 8 stycznia, bo takie nagrania wideo z tych protestów widziałem – szanowni państwo, przykro mi tylko, że takie rzeczy się dzieją, bo to szkodzi nam wszystkim. I państwu, i nam, tym lokalnym społecznościom. Z tymi firmami, przedsiębiorcami, pracownikami rozmawiamy bezpośrednio. Jesteśmy w kontakcie na poziomie nadleśnictwa. Każdy nadleśniczy... To jest też zarządzenie regionalnych dyrektorów... Te spotkania są, bezpośrednio, ci przedsiębiorcy mogą przyjść. Jest człowiek, który rozmawia na Podlasiu... Takie spotkania były dzień po tym naszym spotkaniu z przedsiębiorcami, gdzie dostałem listę dziewięciu postulatów, szanowni państwo. Z tych dziewięciu postulatów osiem punktów, zgodziliśmy się na to od razu, w ciągu czterech godzin. Dziewiąty był punkt dotyczący wycofania się z moratorium, co nie jest na stole. Ale jest na stole kwestia indywidualnego podejścia w tych trzech nadleśnictwach, które są kluczowe. Tam faktycznie kwestia statusu zakładów usług leśnych jest dla nas bardzo ważna, bo nie chcemy, żeby ludzie tracili pracę. To nie było i nie będzie naszym założeniem. Jeśli takie sytuacje problemowe się zdarzają, rozwiązujemy je indywidualnie. Nikt nie mówi... Tutaj pan Piotr Poziomski powiedział o kwestii przebranzowienia się z dnia na dzień. Rozumiem, że to była też wypowiedź emocjonalna. Wie pan, oczywiście nikt tego nie oczekuje i każda sytuacja jest dla nas przedmiotem analizy. Natomiast mówiłem to trochę w kontekście... Nie wiem, czy pan akurat do tego nawiązywał... O przebranzowieniu, o tym, że faktycznie, jeżeli chodzi o gminę Bircza, tam to uzależnienie od jednego sektora gospodarki... Są świetni przedsiębiorcy, ale wiedzą państwo, jak to działa. Mamy to dobrze zdefiniowane na przykładzie górnictwa, że uzależnienie się od jednego sektora gospodarki bywa niebezpieczne – dla gminy, dla samorządu. Mieliśmy takie spotkania, też z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, pod kątem odblokowania środków z KPO. To oczywiście nie jest rzecz na już. Tego się nie da zrobić w tydzień, czy w dwa miesiące, ale kwestia tej perspektywy przebranzawiania, dotacji – to jest element, nad którym będziemy pracować, m.in. na ogólnopolskiej naradzie o lasach, gdzie państwo, jako przedsiębiorcy, będą mogli usiąść przy jednym stole z leśnikami, z NGO, z przyrodnikami i wspólnie wypracowywać tę drogę. Nikt nie będzie tu pominięty. Nikt nie robi teraz sytuacji takiej, że w następnym tygodniu we wtorek ogłosimy kolejne ileś tam procent... I tu jest 20%, i teraz radźcie sobie sami. To w ogóle nie było na stole.

Szanowni państwo, przypomnę i podkreślę jeszcze raz – państwo, jako przedsiębiorcy, są elementem tej istotnej polityki, która była w kampanii wyborczej, tego

wsparcia. Mówiliśmy o certyfikacji FSC. O to walczymy. Moje dzisiejsze spotkanie z dyrektorem Fijasem... Trwają intensywne negocjacje z FSC w tej sprawie. Rozmawialiśmy o kwestii eksportu nieprzetworzonego drewna. To też jest na stole. Dzisiaj... Wiemy, jak to wygląda. Kwestia rynków europejskich, zwłaszcza dla branży meblarskiej, jeśli chodzi o certyfikację FSC – wiemy, jak to jest istotne. Ten dialog, on się dzieje. Problemy komunikacyjne zawsze się zdarzają i będziemy robić wszystko, żeby one się zdarzały jak najrzadziej, żeby było ich jak najmniej. Ale dzisiaj wspólnie pracujemy nad tymi 20% i wspólnie będziemy dochodzić do tego celu, który mamy jasno zdefiniowany, o którym państwo też wiedzą.

To, co jest ważne – na dzień dzisiejszy to moratorium, 1,3% terenu Lasów Państwowych, z czego 0,6% to są najcenniejsze tereny, które wyłączyliśmy z gospodarki. Te pozostałe 0,7% – tam jest prowadzona gospodarka, tylko w sposób bardziej zrównoważony. Trzebieże są dopuszczane. Nie ma takich sytuacji, że ktoś mówi, wiedzą państwo, że jest jakiś gazociąg, trawa, której nie można kosić, co z gałęziami – że komuś spadnie coś na głowę. To są jakieś mity, które po prostu gdzieś się utarły. Te prace są jasno zdefiniowane, mogę tutaj państwu nawet pokazać dokument, który przygotowaliśmy – Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych to wysłała. „Wkład do pisma wyjaśniającego polecenie z 8 stycznia. W związku ze zgłaszanymi przez dyrekcje i nadleśnictwa wątpliwościami interpretacyjnymi należy podkreślić, że polecenie z 8 stycznia 2024 roku dotyczy wyłącznie wstrzymania działań z zakresu pozyskiwania drewna”. I teraz, cała kwestia hodowli lasu, ochrony przyrody, ochrony lasu pod kątem zadań przeciwpożarowych, realizacja gospodarki łowieckiej, realizacja zadań z zakresu turystyki, utrzymanie obiektów infrastruktury – to wszystko jest szczegółowo... Nie będę państwu tego czytał, to jest szczegółowo wyjaśnione. A na koniec jest bardzo istotne: „Ponadto informuję, że w razie ujawnienia pilnych okoliczności, które wymagałyby odstępstwa od polecenia, uprzejmie proszę o przekazanie odpowiedniej informacji wraz z opisem sytuacji, propozycją rozwiązania i uzasadnieniem i z zachowaniem drogi służbowej. W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość modyfikacji ograniczeń. Podstawą do odstępstwa są w szczególności zidentyfikowane potrzeby ochrony lasu, potrzeby ochrony przyrody, jak również trwające projekty inwestycyjne”. I takie wnioski też dostaliśmy, wczoraj sam dwa podpisywałem. My tego nie będziemy blokować, w sensie, że my po prostu chcemy teraz, wspólnie z państwem, w tym zespole wypracować, co dalej po 30 czerwca dla tych 1,3% obszarów, przygotować się do obrad okrągłego stołu drzewnego, czyli tej ogólnopolskiej narady o lasach i tam wspólnie, wszyscy razem będziemy wypracowywać metodę dojścia do tych 20%. To jest tak przyjęte trochę w nawiasie, bo dzisiaj nie wiemy, czy to będzie 17,9%, 19,4%, czy 20,7%. Ale generalnie to 20% to jest coś, pod czym w większości podpisały się partie koalicji rządowej jeszcze przed wyborami. Tyle tytułem wstępu. Oczywiście, jeżeli państwo będą mieli jakieś konkretne pytania, to bardzo proszę. Jestem tutaj po to i chętnie odpowiem.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie ministrze, dziękuję bardzo.

Zanim oddamy głos panu ministrowi Sługockiemu, który musiał na momencik wyjść, mam tylko takie jedno pytanie. Państwo zwracali uwagę nie tylko na kwestię tego moratorium, ale również na te zmiany, które były wprowadzone dwa lata temu. I pytanie jest takie – czy państwo w najbliższym czasie planują w ministerstwie jakieś zmiany legislacyjne? Bo mówi pan o tym, żeby usiąść do okrągłego stołu, rozmawiać itd. Proszę państwa, to wszystko jest świetne, tylko, że po prostu będzie też wymagało czasu i w tym momencie trudno powiedzieć, czy to, co będzie efektem takiej pracy, może się pojawić jako druk sejmowy za trzy miesiące, czy za dziewięć miesięcy. Pytanie – czy państwo w najbliższym czasie planują jakieś zmiany legislacyjne, jeżeli chodzi o obowiązujące przepisy? Nie mówię o konsultacjach, dialogu, rozmowach. Czy coś się zmieni, jeżeli chodzi o kwestie prawne? Jeżeli można tak prosić o krótką informację.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Panie przewodniczący, dwie rzeczy. Postaram się maksymalnie krótko.

Po pierwsze, w piątek mamy spotkanie z panem ministrem w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, więc będziemy na ten temat rozmawiać. Musimy... Na pewno przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii będzie włączony w te prace zespołu, o tym też będziemy rozmawiać w piątek. I tu trzeba pewne rzeczy przyspieszyć. Natomiast ten okrągły stół będzie niezwykle ważny w kontekście wypracowania ogólnych założeń, które są dzisiaj dobrze zidentyfikowane, prawda? Proces legislacyjny, konkretne przepisy – to jest jeszcze dodatkowa rzecz, odrębna, międzyresortowa, ale niezwykle ważna, bo musimy to wziąć pod uwagę w procesie dojścia do 20%.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie ministrze, to rozumiem. Tylko czy... Założmy – czy w ciągu najbliższego kwartału przewidują państwo wprowadzenie jakichś zmian, jeżeli chodzi o obowiązujące przepisy? Nie mówię o tej ścieżce konsultacji, wypracowywania tego, jak dojść do tych 20%... Czy to będzie 15%, czy 20,7%. Tylko czy przewidujecie, że – okej, w ciągu trzech miesięcy zmienimy to, czy coś innego? Niezależnie od tego procesu konsultacji, które będą prowadzone.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Myślę, że...

Przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli Jarosław Michniuk:

Przepraszam, jeżeli można, bo pan się powołał na to, co ja powiedziałem – co się zmieniło. Takim podstawowym elementem, który się zmienił w 2021 roku, było zwiększenie w ramach puli sprzedaży surowca drzewnego udziału tzw. części systemowej, czyli aukcji otwartej z 20% na 30%. Jedną decyzją dyrektora, czy wtedy p. o. dyrektora Lasów Państwowych. To można cofnąć jedną decyzją. Nie ma żadnego... To nie jest żadna legislacja, to nie o to chodzi. To jest cofnięcie jedną decyzją.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Okej. Proszę państwa, jeżeli pan minister będzie... Bo żeby miał też możliwość się wypowiedzieć później pan minister Sługocki, który czeka już prawie godzinę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

To ja tylko krótko, bo pan minister... Myślę, że tutaj właśnie będzie chciał przytoczyć kilka istotnych rzeczy gospodarczych.

Mamy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii spotkanie w piątek, będziemy o tym rozmawiać. Część rzeczy – to, o czym pan powiedział, jest też na stole. Dużo będzie też zależało od tej części gospodarczej, prawda? Tutaj potrzebna jest współpraca i to spotkanie w piątek ma też właśnie taki cel.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Sługocki.

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że to, co się zmieniło, co jest ważne i fundamentalne, co państwo też podkreślali na spotkaniu ze mną, a dzisiaj może o tym nie mówią, trochę ubolewam nad tym – to, że jesteśmy otwarci, z przyjemnością z państwem rozmawiamy. Rozmawiamy na temat i problemów, ale także wyzwań, które przed nami stoją i nie boimy się o tym rozmawiać otwarcie, twardo, konstruktywnie, bo to jest klucz tej rozmowy, w taki sposób, aby móc zmienić tę rzeczywistość, która państwu doskwiera. I takie ze swej strony zaangażowanie obiecywałem. Dzisiaj także z przyjemnością jestem tutaj z państwem, spotykam się i rozmawiam – i nie boję się tych rozmów.

Te problemy, o których państwo mówią, są szalenie istotne i warto w tym kontekście powiedzieć, że wzrost cen surowca jest wręcz oszałamiający. Oczywiście w zależności od asortymentu, w ostatnich latach ten surowiec wzrósł od 63% nawet do 166%. Taka jest cena m.in. buku, drewna średniowymiarowego, przemysłowego. Taki wzrost cen został odnotowany. Ten system, o którym państwo mówią – który podnoszą, też

wymaga rewizji, zmiany, dlatego że jednak gospodarka jest w stanie zmiany. Koniunktura gospodarcza nie sprzyja rozwojowi branży drzewnej. Wojna, napaść na Ukrainę, także embargo wobec Białorusi powodują, że nie mają państwo dostępu do surowca chociażby z tych kierunków. To też jest kluczowe i jest kluczowe w tej debacie na temat rozwoju branży drzewnej. O tym otwarciu trzeba mówić. To nie znaczy, że państwo... Bo też chcę podkreślić – to mi zaimponowało ze strony drzewnej, szeroko rozumianego przemysłu, który bazuje na surowcu, jakim jest drewno, że państwo są świadomymi producentami, świadomymi przedsiębiorcami, którzy opierają swoją działalność na drewnie. To jest kluczowe, to jest ważne.

Z drugiej strony oczywiście mamy oczekiwania ekologów, polskiej opinii publicznej, także odpowiednie regulacje ze strony Unii Europejskiej, które narzucają na nas pewne zobowiązania. Ale to nie znaczy, że nie możemy znaleźć, zbudować kompromisu. Ten kompromis jest oczywiście możliwy. Kompromis jest możliwy tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będziemy rozmawiać, ale nie wtedy, kiedy schowamy się w swych gabinetach i będziemy odrębnie rozmawiać. Bo inaczej oczywiście, inne racje, inne wątki na plan pierwszy wysuwają ekolodzy, jeszcze inne – leśnicy, jeszcze inne – przemysł drzewny. Po to, żeby osiągnąć konsensus, czyli aby wszystkie strony były równo reprezentowane i żebyśmy byli na tyle świadomi, światli w tej rozmowie, a ostatecznie – w podejmowaniu decyzji, aby żadnej istotnej kwestii po drodze nie zgubić. Jestem przekonany, wiem to, że jest to absolutnie możliwe. Stąd też i cieszę się z państwa wypowiedzi – przedstawicieli przemysłu drzewnego. Ale także cieszę się bardzo z deklaracji pana ministra. Choć chcę też powiedzieć, że błędy, być może w wymiarze symbolicznym, zostały przez nas popełnione. Bo występuję tu jako przedstawiciel rządu i państwa polskiego, nie tylko i wyłącznie resortu, więc wspólnie warto o tym uczciwie i rzetelnie mówić i nie bać się brania odpowiedzialności za pewne błędy, które pojawiły się. A pojawiły się – jak chociażby właśnie kwestia wytyczania tych 20% obszarów chronionych. I zabrakło tego dialogu, też chcę otwarcie o tym powiedzieć.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

To już jest chyba jasne.

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Ślugocki:

No, dobrze, panie ministrze, ale mam przed sobą Dziennik Urzędowy Ministra Klimatu i Środowiska. Zarządzenie ministra klimatu i środowiska w sprawie powołania zespołu ds. wzmocnienia ochrony lasów cennych przyrodniczo i ważnych społecznie – tutaj nie ma chociażby nas. O tym pan wspomniał, bardzo proszę, żeby pan nas też zaprosił – żeby pani minister nas zaprosiła, jako ministra właściwego ds. gospodarki, bo chcemy, oczywiście przy poszanowaniu i realizacji tych elementów i środowiskowych, i społecznych, o których pan mówi, w dużej mierze wiedzieć i tak gospodarować dobrem narodowym, żeby Polacy także mieli profity wynikające z mądrej, światłej, racjonalnej gospodarki leśnej. Myślę, że tutaj, w tym, co mówię, nie ma wewnętrznej sprzeczności i jestem przekonany, że ten dialog jest potrzebny. I jestem przekonany, że strony są na tyle odpowiedzialne i zdające sobie sprawę z wyzwań, jakie są przed nami, że ten konsensus jest możliwy do osiągnięcia.

Chcę też powiedzieć, panie przewodniczący, że to są rozmowy, które są w jakiejś mierze, po doświadczeniach... Przepraszam za wątek polityczny, ale uczciwą dygresję – one są pewnego rodzaju novum. Taka debata, z którą mamy do czynienia.

Pan minister był uprzejmy i wspominał o kilku kwestiach, na których rozwiązanie państwo oczekują. Bez wątplenia tą kwestią jest certyfikat FSC. Bez wątplenia, o tym państwo wspominali – ten podział puli drewna do sprzedaży i to jest też kwestia, którą można szybko rozwiązać. O tym chcę też tutaj powiedzieć, uczciwie, bo myślę, że administracja publiczna powinna być także uczciwa w wyrażaniu swoich poglądów, bez względu na to, jakiego szczebla urzędnik reprezentuje stronę rządową, czy to jest referent, czy też konstytucyjny minister, każdego powinno być stać na takie bardzo uczciwe stawianie sprawy i na branie odpowiedzialności za to, co się mówi, z najdalej idącymi konsekwencjami.

Strona polskich przedsiębiorców, używających do swej działalności gospodarczej drewna, apeluje, aby 80% drewna na sprzedaż było w sprzedaży ofertowej, a 20% na aukcji systemowej i o tym panowie mówili. My też zdajemy sobie z tego sprawę, zapoznaliśmy się z tym postulatem i rozumiem, że będziemy mogli wspólnie, szanowni państwo, może zacząć te nasze rozmowy w kilku wymiarach. Prosiłbym o to, żebyśmy podzielili tę naszą rozmowę na kilka kwestii – na kwestie wielu prędkości. Po pierwsze, kwestie, które można załatwić ad hoc. Kwestie, które, właśnie za pomocą osiągnięcia konsensusu, wypracowania go bez żadnych regulacji, de facto decyzją, czy to właściwego ministra, czy też dyrektora generalnego Lasów Państwowych można podjąć tu i teraz, oczywiście nie w tej chwili, ale po tym okrągłym stole, po tych naszych spotkaniach. A regulacje związane z... Czy decyzje mające swe odzwierciedlenie w zarządzeniach, czy rozporządzeniach ministra, które też są stosunkowo szybkie do przeprowadzenia. Czy też kwestie ustawowe, które oczywiście będą procedowane zdecydowanie dłużej, bo i cała procedura będzie wymagała i procesu konsultacji społecznych, zaangażowania nie tylko stron, ale także szerszej opinii publicznej. Gdybyśmy stworzyli taką agendę i podjęli to, co możliwe na już, to uważam, że to będzie bardzo dobry uzysk i o to też będę prosił i apelował. I o tym mówię uczciwie i podczas tego pierwszego spotkania, kiedy miałem przyjemność uczestniczyć z państwem w rozmowach, z panią minister Hennig-Kłoską, podczas tego spotkania, kiedy spotkaliśmy się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii – i dzisiaj mówię to samo. Nie zmieniam zdania, myślę, że czasami warto jeszcze chwilę dłużej się zastanowić, zanim się coś powie, aniżeli powiedzieć coś, a potem zastanawiać się, jak wybrnąć z pułapki, którą samemu na siebie się zastawiło.

Szanowni państwo, jako przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii deklaruje, obiecuję daleko idącą chęć partycypacji w pracach, którym ton, jak rozumiem, będzie nadawał minister klimatu i środowiska. My ze swej strony będziemy starali się, zachowując, zdając sobie sprawę z tych społeczno-środowiskowych kwestii, które są przypisane Lasom Państwowym, zadbać o kwestię gospodarczą, która także jest szalenie ważna i z punktu widzenia finansów publicznych, i z punktu widzenia rozwoju sektora drzewnego, i z punktu widzenia rynku pracy, i potem – z punktu widzenia realizacji polityk publicznych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Czy można krótko ad vocem?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam, chwileczkę.

Słowa uznania, panie ministrze. Przez 10 minut pan mówił, próbowałem wynotować... Znaleźć konkrety. Jest jeden – że Ministerstwo Klimatu i Środowiska ma zacząć z państwem rozmawiać i zaprosić do zespołu. Może ich nie odnalazłem, ale trudno tam było...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Ślugocki:

Podpowiem panu...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie ministrze, było bardzo dużo...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Ślugocki:

Sprzedaż drewna 80/20. Certyfikat FSC. Jeszcze?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Panie ministrze, ale to...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Ślugocki:

Mogę z chęcią, bo trzeba słuchać i rozumieć, czego się słucha, panie pośle.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Pan jest fachowcem w tej mierze, jest pan ministrem, ja jestem skromnym przewodniczącym podkomisji, natomiast...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Proszę nie być złośliwym.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Ale jedno... Panie ministrze, tylko jedno pytanie. Kiedy można się spodziewać tych zmian? Bo pan mówi, że państwo będą siadać do rozmów, że potrzebny jest dialog, że konsensus jest bardzo ważny. Ja zgadzam się z tym wszystkim, zgadzam się też, że panowie się zgadzają...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Na pewno szybciej niż w przeciągu ośmiu lat, panie pośle.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Aha. Czyli nie dłużej niż osiem lat, tak jak rozumiem. Panie ministrze, bądźmy poważni.

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Proszę być poważnym. Apeluję o to do pana.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę państwa, przepraszam. Państwo z branży drzewnej wyłapali na pewno więcej konkretów niż ja, więc będą w stanie się do nich odnieść. Oddam teraz głos naszym gościom.

Nie chciałem, żeby się pan czuł urażony.

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Nie czuję się urażony. To jest służba publiczna. Nie jestem urażony, emocje zostawiłem w domu.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, nie każdy zdecydowałby się na niesienie tego krzyża.

Oddam teraz głos gościom. Ale, przepraszam, proszę państwa, pozwolę sobie prosić, żeby w pierwszej kolejności zabierały głos te osoby, które go jeszcze nie zabierały, a...

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Krótko ad vocem, jeśli pan przewodniczący pozwoli, bo boję się, że pan minister odejdzie.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Prosiłbym krótko.

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

To tak bardzo syntetycznie. Po pierwsze, my, jako przedsiębiorcy, przemysł, czujemy trochę dyskomfort, panie przewodniczący, jak już wchodzimy w tę strefę polityki. Chętnie wrócimy do tej strefy przedsiębiorczości.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana ministra Dorożały... Ja tu mam kupę wypunktowane, ale może pan mi zaraz zabierze głos, więc nie będę szedł z tym szerzej. Mam jedną propozycję, panie ministrze, jeśli się mogę zwrócić personalnie. Zapraszam pana serdecznie, jeśli pan tylko żywo okaże chęć – osobiście zapraszam pana do spotkania się na Podkarpaciu. Chciałbym, żeby pan może spróbował raz jeszcze spojrzeć na Podkarpacie naszymi oczyma, bo mam przekonanie, może błędne, że pan otrzymał obraz tego, co tam jest istotne, ale niekoniecznie on jest obrazem pełnym. Obawiam się, że on przedstawia i reprezentuje tylko i wyłącznie jeden z wycinków tej całej masy rzeczy, które się tam dzieją. Jeśli pan byłby chętny, będę ogromnie zobowiązany.

Tu pozwolę sobie zadać krótkie pytanie, bo nie mamy jeszcze kontaktu z naszymi przedstawicielami, za których obecność raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję i doceniam, że mieliśmy możliwość, żeby, troszkę późno, muszę być złośliwy, proszę wybaczyć, ale jednak dołączyć do prac tego zespołu. Pytanie jest techniczne. Jaka pan podjął decyzję – czy to są członkowie stali, czy to jest wyłącznie jednorazowe zaproszenie w dniu dzisiejszym? Czy moglibyśmy to sprecyzować?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Bardzo chętnie odpowiem. Panie Piotrze, dzisiaj to było... W zeszłym tygodniu było pierwsze spotkanie, w środę. Dzisiaj było drugie spotkanie. Okej, szanuję pana punkt widzenia, późno...

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Lepiej późno niż wcale.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Ale będę stał przy swoim. Tydzień temu było pierwsze, dzisiaj jest drugie – przedstawiciele branży są na tym spotkaniu. Ale – pana interpretacja. Oczywiście, tak się umówiliśmy dzisiaj, że członkowie będą włączeni bezpośrednio do zespołu, czyli państwo zgłosiliście dwie osoby, one będą członkami tego zespołu. To będzie procedowane, pewnie pod koniec, po tym spotkaniu.

Natomiast jeśli chodzi o Podkarpacie, wie pan, byłem. Z pełnymi tego konsekwencjami, o których nie chciałbym mówić, rzeczy, które się tam wydarzyły też w ogóle pod kątem bezpieczeństwa. Chętnie pojedę, mam taki plan, ale niech mi pan wierzy, że mamy naprawdę szeroki obraz tej sytuacji i naprawdę rozmawiamy tam bardzo szeroko. I to, czego chciałbym uniknąć dzisiaj, wie pan, przed tymi wyborami samorządowymi, to właśnie tych niepotrzebnych emocji i takich sytuacji, które zagrażają też bezpieczeństwu i zdrowiu, z którymi mieliśmy tam do czynienia, bo to jest nikomu niepotrzebne. Skończą się wybory, niech mi pan wierzy, sytuacja się uspokoi, my do tego czasu zarządźmy tym tak, że to wszystko będzie miało ręce i nogi.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jakie wybory?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Wybory samorządowe.

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Panie ministrze, mam nadzieję, że to nie była sugestia, ani też, nie daj Bóg, nie pomyślałbym, insynuacja, że byłoby z nami niebezpiecznie. Proszę być spokojnym, gwarantuję, gdyby pan się zdecydował. Ale to już tak z uśmiechem, oczywiście, bo ten argument troszeczkę mnie przeraził. Rozumiem, że on też pewnie z czegoś wynika.

Szanowni państwo, panie ministrze Sługocki, odnosząc się do pana wypowiedzi, chciałbym bardzo serdecznie podziękować, bo faktycznie, my... Właśnie, ta frustracja. My w tej frustracji skupiamy się tylko na tym jednym problemie – spektrum tych problemów, jak wymieniałem, jest dużo większe. Chcielibyśmy podziękować, bo faktycznie, nie mieliśmy ani razu odmowy, mieliśmy te spotkania, które, mam nadzieję, są tylko początkiem tylko dobrego, nie tylko dialogu, ale też konsensusu i konkretnych efektów.

Pozwoliłbym sobie jeszcze uzupełnić dwie informacje. One są kluczowe i niezwykle istotne. Bo w tych notatkach, które miałem w pierwszej wypowiedzi, pominąłem. Ogromnym problemem i zagrożeniem, myślę, że w tym gronie powinno to wybrzmieć, jest również bardzo, bardzo istotny napływ materiałów, wyrobów megadumpingowych z Ukrainy. Wiem, że to będzie trudne, ale nie do pominięcia. Gros przedsiębiorców systematycznie zgłasza, że po prostu stają z produkcją z tego względu, że z Ukrainy jesteście zalewani... Szczególnie ostatnimi czasy bardzo duży problem zgłasza branża opakowań – palet EPAL. To jest bardzo dantejski problem. Dam państwu tylko przykład. Przedsiębiorca, wierzę mu na słowo, mógłby taką paletę u siebie na placu wytworzyć za 36 zł, natomiast z Ukrainy, z dostawą do Polski, z transportem już z Rzeszowa – 25,50–26 zł. Nie jesteśmy w stanie konkurować. Chciałbym tylko, żeby to tu wybrzmiało.

Jeszcze bardzo zależałoby mi, żebyśmy troszeczkę oddzielili kontekst tych naszych rozmów. Ponieważ jedną rzeczą jest moratorium i komunikacja z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, stricte odnośnie moratorium, w zakresie tych kompetencji. Natomiast drugą rzeczą jest kwestia dialogu i rozmów, i problemów, jakie mamy, też w dialogu z Lasami Państwowymi. Pomimo podległości wydaje mi się, że zakres kompetencji należałoby tutaj jednoznacznie usystematyzować. Skupiłem się na moratorium i na tle, które temu przyświeca. Jeżeli chodzi o kwestię Lasów Państwowych i to, co pan minister wspomniał, bardzo serdecznie dziękuję, kwestia odwiecznego proszenia i podziału puli Portal Leśno-Drzewny versus E-Drewno 80/20 – zaznaczam, to już było, UOKiK nigdy nie nałożył żadnej kary na Lasy Państwowe. Jesteśmy głęboko przekonani, że można do tego wrócić. Po prostu. Zaznaczam, jeszcze raz ten argument – to nie jest novum, to już było, żadna kara się nie wydarzyła.

Chciałbym też jeszcze uzupełnić, tę potrzebę bieżącą, teraz, Lasów Państwowych...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę państwa, przepraszam...

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Tylko jedno słowo, panie przewodniczący. Już kończę.

To jest kwestia w procedurze zakupów, jeżeli już mówimy o zasadach sprzedaży drewna, 100% możliwości obłożenia, przy podaży ze strony Lasów Państwowych – 70%. To jest mechanizm, który jest, w świetle tych wszystkich rzeczy, o których mówiłem, tych niepokojów – dla nas po pierwsze niezrozumiały, nieracjonalny i po prostu cenotwórczy. To jest coś, co nas dotyka w sposób nie tylko fizyczny, ekonomiczny, ale i też emocjonalny. Bo proszę mi wierzyć, proszę państwa, dziś w branży, z powodu tego, że ten zapis, pomimo naszych próśb i braku odpowiedzi...

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Prosiłbym...

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Już kończę.

Odnośnie tego, że on nie został wycofany, wzbudził tak silne emocje, że to jest naprawdę rzecz, której nie chciałbym tu już teraz eksponować.

Przepraszam i dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Rozumiem.

Proszę państwa, proszę wybaczyć, że zwracam uwagę na czas wypowiedzi, ale osób chętnych do zabrania głosu jest więcej i musimy to... Pan z tyłu się zgłosił, prosiłbym, żeby się przedstawić. I proszę państwa, prosiłbym, żeby wypowiedzi były w miarę krótkie, tak, żebyśmy dali też szansę panom ministrom, którzy biorą udział w spotkaniu, żeby się jeszcze ewentualnie do nich odnieśli.

Prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Przemysłu Drzewnego Mirosław Florkiewicz:

Mirosław Florkiewicz, prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Przemysłu Drzewnego.

Panie przewodniczący, dziękuję za możliwość zabrania głosu, również w obecności ministrów rozwoju i technologii oraz klimatu i środowiska. Panie przewodniczący, tu bardzo dużo padło o sprawach środowiskowych, natomiast prawda jest taka, że główny problem przemysłu to nie są trzy obszary geograficzne, gdzie jest w tej chwili problem z racji ograniczeń lasów do obsługi gospodarczej i wycinki – tylko problem jest w ustalaniu zasad sprzedaży drewna, które jest naszą wspólną własnością. I w tym, że robi to na dzień dzisiejszy w Polsce jednoosobowo dyrektor generalny Lasów Państwowych. Mienie o wartości rocznej sprzedaży 15 mld zł jest ustalane w drodze zarządzenia. Proszę państwa – w drodze zarządzenia. Czy to jest normalne, żeby mienie skarbu państwa było sprzedawane w drodze zarządzenia? W tym momencie jest taka sytuacja, że jesteśmy skazani na to, co ustalą jednostronnie Lasy Państwowe, które występują

w roli strony i w roli arbitra. Brakuje tego, co tutaj zadeklarował dzisiaj pan minister Sługocki, że będzie uczestniczył i domaga się uczestnictwa właśnie w tych procedurach ustalania zasad sprzedaży. Bo pochodnymi zasad sprzedaży są automatycznie sposób, są ceny. I to, co nam najbardziej w tej chwili doskwiera, bo Lasy Państwowe po prostu otrzymują swoje środki finansowe ze sprzedaży. Natomiast one nie są wystarczająco elastyczne do zmieniającej się sytuacji gospodarczej, tylko robią to w takim tempie, w jakim im odpowiada. Nie ponoszą konsekwencji tego braku reakcji we właściwym czasie. I stąd tak istotne jest, żeby właśnie pan minister Sługocki i jego współpracownicy mogli w tych procesach uczestniczyć – żeby w ogóle rząd zainteresował się właśnie ustalaniem zasad sprzedaży, czy współuczestniczył w tym procesie.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę państwa...

Prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Przemysłu Drzewnego Mirosław Florkiewicz:

Dziękuję.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rzeczywiście, ten problem jest ogromny, a jest też potrzeba innych obowiązków. Może spróbowałibyśmy jednak przełożyć to na posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju albo połączone posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych? Żeby tutaj, że tak powiem, przedyskutować, bo rozumiem, że państwa w największej części interesuje stanowisko rządu. Pan minister musi po prostu wyjść.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę państwa, zrobimy tak... Bo zakładam, że temat, który pan poruszył może znaleźć się w puli tych tematów, panie ministrze, które mogą być dyskutowane. To jest raz. Druga rzecz – żeby uczciwie powiedzieć, faktycznie, mieliśmy do czynienia ze zmianą władzy. Nie będę złośliwy, poczekamy, zobaczymy. Nie jest powiedziane, proszę państwa, że za parę miesięcy się znowu nie spotkamy. Minie trochę czasu, mam nadzieję, że nie będziemy czekali najpierw do wyborów do europarlamentu, później prezydenckich, żeby pewne tematy pozalać. Proszę państwa, to jest nasze pierwsze spotkanie – niekoniecznie ostatnie. Jeżeli państwo będą chcieli jeszcze, żeby o coś dopytać, tak, jak powiedziałem na początku, możemy pójść w kierunku takim, że dokument do sekretariatu Komisji... Możemy później zrobić z tego interpelację, ona jest ogólnodostępna. Ministerstwo też będzie miało po prostu czas, żeby na nią odpowiedzieć. Nie twierdzę, że ona będzie dla państwa satysfakcjonująca. Ale jakaś odpowiedź będzie i po prostu ktoś się pod tym na pewno podpisze.

Rozumiem, że panu ministrowi Sługockiemu już dziękujemy, ale przedstawiciel...

Sekretarz stanu w MRiT Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję, kłaniam się państwu, do widzenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Pan minister klimatu i środowiska jeszcze chwilę z nami zostanie. A skoro niejako mam wrażenie, że na Ministerstwo Klimatu i Środowiska była tutaj scedowana, że tak powiem, część dyskusji, to pozwolimy sobie jeszcze, żeby te głosy, które były...

A tam z tyłu pan zgłaszał się wcześniej. Przepraszam bardzo, później będzie pan się zgłaszał. Prosimy o zabranie głosu. Proszę państwa, proszę o zachowanie tego reżimu czasowego. Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych Gołuchów Wojciech Szczotka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wojciech Szczotka, Stowarzyszenie Przedsiębiorców Leśnych Gołuchów. My jako branża, że tak powiem, najbardziej dotknięta w pierwszym okresie moratorium, jesteśmy tutaj właśnie z tego powodu.

Na wstępie chciałem bardzo podziękować za możliwość uczestnictwa w tej podkomisji. I teraz tak – chciałbym zacząć od tego, że nasza branża jest branżą usługową,

która wykonuje prace na rzecz Lasów Państwowych. Otóż 8 stycznia zostało wprowadzone moratorium, 9 stycznia zakłady na terenie 24 nadleśnictw w pięciu RDLP usłyszały rano, że mają przerwane prace. Powiem brutalnie – leśniczy dostaje wypłatę na czas, my mamy płacone za wykonaną pracę. Jeśli nie możemy wykonywać tej pracy, nie mamy pieniędzy. Chciałbym tutaj tak szybko przytoczyć, że sprawa się rozgrywa w Polsce o około 375 tys. metrów sześciennych – tyle na razie moratorium objęło. I taka jeszcze informacja, że najbardziej dotknięte są w RDLP Krosno nadleśnictwa Stuposiany i Bircza, a w RDLP Białystok – Borki, Czarna Białostocka i Supraśl. To są nadleśnictwa, gdzie, tak, jak pan minister Dorożala tutaj już wspominał, powiedzmy, że Lasy Państwowe mają zapewnić pracę nam, czyli zakładom które tam pracują. Otóż jest tak, że w tych nadleśnictwach praca jest zapewniona np. do końca lutego, do końca marca, maksymalnie do końca czerwca. To jest maksimum, jakie te firmy mogą tam pracować. Jeszcze mogę tak nadmienić, że my, jako branża, mamy podpisywane umowy w większości jednoroczne. Podpisaliśmy je pod koniec grudnia lub w pierwszych dniach stycznia, a 8 stycznia zostało to wszystko zatrzymane. Na swoim przykładzie mogę podać – po wygranych przetargach na ten rok dokonałem zakupów na początku stycznia w wysokości 3,8 mln zł. Wszystko oczywiście w leasingach. Tak, że ogólnie moratorium spadło na nas nagle, z dnia na dzień. Nie zostało ono w ogóle... Absolutnie nie było konsultowane. Nie byliśmy w żaden sposób ostrzeżeni. Absolutnie żaden.

Pan minister przytacza sytuację z nadleśnictwa Supraśl. Pozwolę sobie wymienić – szefową konsorcjum jest tam pani Halina Karpowicz i to nie jest prawda, że oni sobie radzą. Ta pani w tym tygodniu zwolniła już kilka osób z tych 70, które ma i twierdzi, że zamknie firmę w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Tak, że to jest informacja z dzisiejszego poranka.

W naszej ocenie też pozycje, te drzewostany, które były dobierane, to było wszystko niekonsultowane, robione na kolanie, bardzo szybko. Taki przykład – w nadleśnictwie Bircza 4 tys. ha zostały wyłączone, objęte moratorium. 4 tys. ha polnej sosny, którą należy po okresie pierwszej... Jak sadzimy sosnę na gruncie porolnym, żeby dopiero wprowadzić tam dąb, to jak gatunki, które tam miały dominować, ta sosna musi przejść swój cykl produkcyjny, czyli to jest ok. 80 lat, żeby to wyciąć i posadzić tam dopiero docelowy las. Bo ten dąb nigdy nie wyrósłby na tym polu. To jest zatrzymane. I nie wiem, jak teraz, szczerze mówiąc, mamy później gospodarować taki drzewostanem. On się na pewno rozpadnie. Tak, że w naszej opinii zostało to przygotowane na kolanie.

Bardzo boimy się kolejnych wyłączeń. Tak jak pan minister podkreślił, na razie mówimy tylko o 1,3% albo 1,2% drzewostanów, które są wyłączone. Apelujemy, żeby naprawdę poważnie do tego usiąść, bo my, jako branża, absolutnie nie widzimy w tym problemu, żeby przygotować jakiś program restrukturyzacji Lasów Państwowych i tak naprawdę zmiany naszego rynku usług leśnych. Nie mamy z tym problemu, absolutnie, w ogóle. Tylko potrzeba do tego czasu, musimy się do tego przygotować. Jedynym kontrahentem są Lasy Państwowe. Naszych maszyn i pracowników nie przełożymy gdziekolwiek. A chciałbym zaznaczyć, że nasi pracownicy to jest troszkę powyżej 40 tys. osób, którzy mieszkają tylko i wyłącznie na terenach wiejskich. Jesteśmy niesamowicie mocno związani z tymi terenami, na których pracujemy. Dla przykładu właśnie wszystkie nadleśnictwa w RDLP Krosno. Tam to już naprawdę wyjątkowo mocno ta miejscowa społeczność jest związana z lasem, bo tam praktycznie, jak się nie pracuje w ZUL, to się pracuje u drzewiarza. Tak, że myślę, że to tak wszystko z mojej wypowiedzi. Tak naprawdę chcieliśmy tylko podkreślić, w jak dramatycznym położeniu jest nasza branża. Oberwaliśmy jako pierwsi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mamy zapewnienia ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska, że kolejne wyłączenia będą poprzedzone procesem konsultacji, że państwo nie będą zaskoczeni.

Panie ministrze, oddajmy głos jeszcze dwóm, trzem osobom, a później, że tak powiem, zbiorczo, jeżeli pan pozwoli...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Chciałem się odnieść tylko do kilku punktów.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Ale poczekajmy.

Tutaj pan się zgłaszał. Proszę państwa, tylko tak w kwestiach organizacyjnych – jest 15.23. Nie spodziewam się, żeby nasze posiedzenie podkomisji trwało dzisiaj dłużej niż do godziny 16.00. Im ktoś z państwa dłużej zabiera głos, tym mniej będą mieli pozostali czasu, żeby z niego skorzystać. Pan tutaj był pierwszy.

Dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich Janusz Turski:

Postaram się być bardzo powściągliwy, panie przewodniczący. Janusz Turski, Stowarzyszenie Papierników Polskich, jestem dyrektorem generalnym.

Chcę powtórzyć słowa promesy pana ministra Dorożały, że dialog się dzieje, poprawy wymaga komunikacja. Oczywiście, rozumiemy, że to jest pilna potrzeba i nie będzie odłożona. Dalej, chciałbym podkreślić mocno, iż musimy pamiętać o tym, że najpierw strategia, a potem planowanie zmian. Troszeczkę mamy tutaj odwrócenie, rozumiem, że to jest efekt kampanii wyborczej. Zresztą pan minister szczerze to przyznaje, że się trzeba rozliczyć z pewnymi deklaracjami z okresu kampanii wyborczej. Ale kampania wyborcza się skończyła, prawda? Żebyśmy mieli świadomość, że gospodarka nie znosi próżni. Każde wahanie, zbyt późno podjęta decyzja, czy działanie w dobrej wierze, które ma wpływ na kondycję lasu, ale także gospodarki, społeczeństwa – ono jest trudne do naprawienia. Skutki, efekty są konkretne, bolesne i w różnym wymiarze.

Reprezentuję również interesy trzech zakładów papierniczych, znanych – Polska jest znaczącym krajem na mapie tej branży w Europie: Kwidzyn, Ostrołęka, Świecie. Kwidzyn zwalnia sto kilkadziesiąt osób, są bardzo trudne negocjacje z organizacjami związków zawodowych. Kwidzyn był tym okrętem flagowym, ponieważ od niego zaczął się proces restrukturyzacji, komercjalizacji, prywatyzacji. Na północy jest w tej chwili egemplifikacją tych problemów, które oby się nie przeniosły na pozostałe zakłady.

Dlaczego potrzebna jest nam strategia? Ponieważ trudno nawigować łódką, łodzią, statkiem, nie mając pewnej busoli, nie mając określonych celów, oczekiwań, potrzeb, mechanizmów, instrumentów w określonych interwałach czasu, więc domagamy się tego... Bardzo się cieszę z tematu dzisiejszej debaty, którą organizuje sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Jednym z punktów jest wypracowanie nowej krajowej strategii leśnej. Panie ministrze, mam nadzieję, że się spotkamy w czasie tej debaty.

Mnie się wydaje, że szukamy wszyscy rezerw, nie odmawiam dobrych intencji. Także dzisiaj, o 17.15 mam spotkanie zorganizowane przez taką nieformalną grupę wokół Instytutu na rzecz Ekorozwoju – to jest profesora Zbigniewa Karaczuna, ministra Macieja Nowickiego. Tam się też spotykam z naszymi partnerami z NGO. My na siebie nie krzyczymy, staramy się rozumieć, to wszystko ma koncyliacyjny charakter. To samo, ten sam, że tak powiem, przekład jesteśmy gotowi zastosować. Ale co mówiła pani Hennig-Kłoska na spotkaniu 26 stycznia? Należy poszukiwać alternatywnych scenariuszy. Jeżeli, co rozumiemy, jest potrzeba wynikająca z kierunków, prerogatyw polityki klimatycznej – to musimy uwzględnić cały kompleks problemów. Nie silosowo, tylko, że tak powiem, międzysektorowo. Dlatego apelujemy o jak najszybsze rozpoczęcie prac tego zespołu, czyli międzyresortowego zespołu ds. przemysłu drzewnego, ponieważ nasza branża np. może zrobić pewne działania adaptujące, jeżeli będzie strategia, a na razie jeszcze jej nie mamy, podkreślam, które będą bardziej zorientowane na zastąpienie surowca pierwotnego, jakim jest surowiec drzewny większym pozyskiwaniem surowca wtórnego, to jest makulatury, czy biomasy leśnej. Ale nie mamy np. systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta w systemie gospodarki odpadami, a zatem ta alternatywa odpada. Chciałbym również bardzo zwrócić uwagę na to, że trzeba wypracować pewne szybkie działania, które dadzą sygnał i impuls do inwestycji, do rozwoju, do tego, żeby ochronić nas przed upadkiem. Tylko wskazuję – nasza branża jest sektorem energochłonnym, o dużej potrzebie energii elektrycznej, ciepła, do potrzeb procesowych, aczkolwiek nie za wysokich w porównaniu z metalami, hutą, cementem, emisjami procesowymi.

Ale także musimy mieć pewną drogę, pewien scenariusz, z jakich instrumentów i możliwości możemy korzystać. Na razie nie wiemy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Myślę, że nie tylko państwo nie wiedzą. Takich branż moglibyśmy wskazać więcej.

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce
Hubert Durczak:**

Dzień dobry. Hubert Durczak, Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce.

Bardzo się cieszę, że wybrzmiał na tej sali z ust panów ministrów temat FSC. To jest dla nas bardzo ważne. To cieszy, że tak ważne osoby w ministerstwach kluczowych dla nas zdają sobie sprawę z tego, że certyfikat FSC jest dla nas bardzo ważny.

Bardzo króciutko. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jesteśmy w przeddzień zakupów w Lasach Państwowych i nie wiemy, nie zdajemy sobie sprawy z tego, czy poszczególne dyrekcje Lasów Państwowych będą posiadały ten certyfikat, czy też nie. Niektóre z dyrekcji, czyli dyrekcja szczecinecka, szczecińska, miejmy nadzieję, że katowicka, skorzystały z derogacji i na tej zasadzie przedłużają certyfikat FSC. Natomiast pozostałe dyrekcje już wypowiedziały umowę. I tak, jak powiedział tutaj minister Sługocki, jest kilka kwestii do załatwienia w różnych, jak to minister nazwał prędkościach. Moim zdaniem kwestia FSC to jest kwestia, którą możemy załatwić na najwyższej prędkości, czyli możemy to załatwić właściwie podpisując nową umowę z FSC. Wiemy, że przedstawiciel światowego FSC jest umówiony na rozmowy z Lasami Państwowymi 29 lutego. Trzymamy kciuki za powodzenie tych rozmów i liczymy na panów, tu, przedstawicieli Lasów Państwowych, że domówią się. Wiemy, że przedstawiciele FSC są naprawdę otwarci na wszelkie modyfikacje umowy – tej umowy, której treść tak przeszkadzała w ostatnim czasie. Merytorycznych kwestii, nad którymi można byłoby popracować, pewnie jest tam niewiele. Natomiast zwracam uwagę na to, że temat FSC to temat kluczowy, jeśli chodzi o utratę konkurencyjności dla naszych przedsiębiorstw. Proszę, żeby o tym pamiętać.

Kolejną kwestią jest kwestia subwencjonowania spalania drewna pełnowartościowego. Producenci płyt drewnopochodnych to producenci, którzy naprawdę z doskonałym pietyzmem podchodzą do każdego kawałka drewna. Dla nas drewno pełnowartościowe to trociny, to zrębki, to zrżyny, to wszelakiej maści drewno okrągłe. Z bólem przyglądamy się temu, jak drewno S2AP, drewno S2A, S2B, również kłody, trafiają do rębaków, a potem do energetyki zawodowej. Nie mówimy o tym, że nie chcemy, aby społeczeństwo paliło w kominkach drewnem, natomiast subwencjonowanie spalania drewna pełnowartościowego przez energetykę zawodową i spalanie tego drewna w energetyce zawodowej, to nie jest ten kierunek, o który nam chodzi. I to też, myślę, że w najbliższej perspektywie, można zmienić. Myślę, że nie jest tajemnicą, że ceny, które energetyka zawodowa proponowała w ostatnim czasie, w ostatnich latach, to ceny absolutnie nie... Z którymi przemysł drzewny nie jest w stanie się porównywać. Nie jesteśmy w stanie konkurować z energetyką zawodową, jeśli chodzi o drewno, które jest zużywane w kotłach jako biomasę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, czy teraz będzie pan chciał się odnieść, czy kolejne...? Kolejne, tak?

Proszę bardzo.

**Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników MM
Kwidzyn Marek Kordowski:**

Dziękuję bardzo. Marek Kordowski, przemysł papierniczy.

Tu przedmówca w zasadzie trochę powiedział na nasz temat. Bo tak, jak tutaj kolega Jarosław mówił, że Lasy Państwowe miały potężne zyski przez ostatnie dwa lata, idzie tu o zakupy z tych aukcji, przełożenie aukcji z 20% na 30%. Teraz wrócimy do tych 20%.

To spowodowało to, że nasza firma, jedna z większych i przez tyle lat dobrze prosperujących, mówię dokładnie o Kwidzynie... W zasadzie w ciągu tych dwóch lat ta cena drewna i energii spowodowała to, że doszło u nas do zwolnień grupowych. Nie 150, a łącznie 210 osób – chciałem to poprawić. Bo dotyczy to MM i Tor-Pal, w zasadzie firmy siostrzanej. Jest to naprawdę przykre. To, co się działo do tej pory... No, pięknie pracowaliśmy. Nikt nie liczył, że dojdzie do takiej sytuacji, że będą u nas w firmie zwolnienia grupowe. Doszło nawet do zamknięcia jednej maszyny, która zostanie sprzedana. I też na spotkaniach, jak się pytamy pracodawców, co będzie dalej, nie są w stanie nam odpowiedzieć. Twierdzą, że to wszystko zależy od cen drewna. Bez tego, jeśli nie dojdzie do porozumienia i nie wrócą te ceny przyzwoite, to niestety, kolejne maszyny będą zamykane. A ta firma, w Kwidzynie, jest firmą... Nie to, że mamy teraz łącznie ok. 2 tys. pracowników, bo to nie tylko tego dotyczy. Firma ta zaopatruje miasto w ciepło, zajmuje się gospodarką ściekami i dotyczy to wielu firm, które z nami współpracują. To dotyczy paru tysięcy osób. I nie wiem, co mam powiedzieć. Jestem przedstawicielem związków, tak że w tym imieniu przyjechał z kolegą.

Bardzo się cieszę, że mogliśmy uczestniczyć w takiej podkomisji i mam nadzieję, że będziemy mogli częściej to robić. Też będziemy mogli dużo powiedzieć. Jesteśmy w imieniu załogi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce Hubert Durczak:

Jeśli mogę tylko uzupełnić.

Kwestia importu drewna użytkowego. To jest naprawdę ważny dla nas temat. Tak jak tutaj koledzy wspomnieli o tym, że jesteśmy liderem, jeśli chodzi o eksport mebli, chcemy te zużyte meble odzyskać od naszych sąsiadów z Niemiec, z Francji w postaci surowca, który pozwoli dać kolejne życie kolejnym pokoleniom mebli. Bardziej obrazowo nie da się tego powiedzieć. Dla nas drewno użytkowe to również surowiec do produkcji. To nie jest kwestia tego, aby używać tego drewna do spalania. To jest technologia, która jest w stanie wykorzystać drewno użytkowe, czyli te meble zużyte, pozrębkowane, rozdrobnione, jako materiał pełnowartościowy. To też chciałbym, żeby wybrzmiało i żeby zostało zakodowane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, zaraz oddam głos panu ministrowi, tylko w kwestii informacyjnej. Liczę na to, że my się już nie spotkamy. Albo spotkamy się na forum Komisji Gospodarki i Rozwoju, a nie podkomisji. Bo temat jest na tyle istotny, że to Komisja powinna się nim zajmować, natomiast, przepraszam – jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. I lepiej, żebyśmy porozmawiali teraz, przedstawili pewne rzeczy. Państwo też mają okazję pewne rzeczy wyartykułować, tak żeby to trafiło do jednego i odpowiednio też drugiego ministerstwa. Natomiast gdyby była taka potrzeba, to w przyszłości, nie wykluczam, że będzie kolejne posiedzenie.

Proszę bardzo, pan minister, który jest w tym momencie figurą, która ma pierwszeństwo, bo z reguły jest tak, że ministrowie zabierają głos jako pierwsi.

Rzecznik MŚP Adam Abramowicz:

Panie przewodniczący, panie ministrze, jako rzecznik małych i średnich przedsiębiorców powołałem radę przedsiębiorców przy rzeczniku. W tej chwili są tam 403 organizacje, w tym bardzo wiele organizacji obecnych tu na sali, reprezentujących branżę drzewną. Ale branża drzewna też oddziałuje na inne działy gospodarki, więc mam dosyć przykrą wiedzę na ten temat. Tak tylko zgłaszam swoje usługi do pana ministra, że mógłby pan dołączyć też rzecznika MŚP do tego zespołu, to, myślę, ten ogląd sprawy byłby jeszcze szerszy. Jeżeli będzie wola, to rzecznik się będzie stawiał do pracy, będzie reprezentował

też i tych przedsiębiorców, którzy są z branży drzewnej, ale też wszystkie branże, które z tą branżą współpracują, bo przecież to jest mechanizm naczyń połączonych, prawda? Przecież do was dostawcy przywożą różne rzeczy, kupujecie od innych branż, więc przemysł drzewny jest także gałęzią napędzającą rozwój innych gałęzi gospodarki.

Prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego Piotr Poziomski:

Dołączamy się do tej prośby, panie ministrze, jeśli można.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Prosić można.

Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to oddamy głos panu ministrowi, który ma tam całą serię teraz, w tym momencie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, postaram się to streścić. Notowałem sobie te rzeczy, niezwykle istotne.

To, co pan tutaj powiedział odnośnie importu drewna poużytkowego, to jest w ogóle świetny pomysł, znaczy pod kątem też i naszych wyzwań, takich klimatycznych, środowiskowych. Jeśli branża dzisiaj wychodzi z takim pomysłem, to jak najszybciej wrzucamy to na tzw. bęben i rozmawiamy o tym też m.in. przy okazji tego okrągłego stołu. Myślę, że to będzie też doskonale... Wiedzą państwo, mam takie wrażenie, dla mnie to jest niezwykle pouczające, gdy rozmawiam z państwem, gdy rozmawiam ze wszystkimi branżami, gdzie... Nazwijmy to – interesariuszami. I nagle się okazuje, że jak ludzie się spotkają przy tym jednym stole, to – a, tu to ciekawe, tego się nie spodziewaliśmy, bo ktoś się nastawił negatywnie, bo tamto, bo siamto.

Dla nas ta kwestia bycia w tym zespole dzisiaj... To zarządzenie, które pokazywał pan minister, jest z poprzedniego tygodnia. Tak jak tutaj zadeklarowałem panu Poziomskiemu à propos pełnej partycypacji w zespole, więc jak najbardziej, taka partycypacja jest przewidziana. Prosiłbym też państwa o takie... Bo to, na czym nam zależy... My naprawdę, jako ministerstwo nie czujemy się komfortowo, żeby ingerować w jakieś kwestie personalne. Dla nas najważniejsze, to żeby państwo mieli poczucie, wybierając swoich reprezentantów, że państwo są naprawdę dobrze reprezentowani. Że te interesy, właśnie w formie izb gospodarczych, stowarzyszeń, które dzisiaj przychodzą i tych dwóch reprezentantów od państwa, których mieliśmy na spotkaniu, tak samo dwie osoby ze strony zespołów usług leśnych, pan prezes Ignaciuk, który, widzę, już dołączył do naszego spotkania przed chwilą tutaj... A, jest. Byliśmy dzisiaj na tym samym spotkaniu też z panem prezesem. Dla nas to jest niezwykle ważne, żeby państwo wypracowali ten mechanizm partycypacyjny między sobą, tak, żebyśmy my nie byli jakąś... Tutaj, w kontekście doboru osób nie chcielibyśmy w tym uczestniczyć.

Jeśli chodzi o sektor małych i średnich przedsiębiorstw... I w ogóle... Wypisałem sobie te punkty. Na naszym piątkowym spotkaniu z ministrem Sługockim... Umówiliśmy się na to spotkanie w zeszłym tygodniu. Widzę... Dzisiaj miałem też rozmowę... Wiedzą państwo, kwestia certyfikacji FSC jest też i w stu konkretach, i w planach rządu. Dzisiaj miałem o tym rozmowę... Wspominałem już dzisiaj o tym – z dyrektorem Fijasem, zastępcą dyrektora generalnego. Widzę też potrzebę zaproszenia na to spotkanie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych na to spotkanie w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w piątek. Zrobimy takie spotkanie w kontekście FSC. Ten 29 lutego, my, jako ministerstwo... Pani minister Hennig-Kloska zresztą sama bardzo naciskała na to, że ona bardzo chciałaby wziąć udział w tym spotkaniu. Tam był pomysł, że przyjechał sam prezes FSC z Bonn... Rozumiem, że on przyjeżdża, tak? Bo nie mam informacji. Tak? Okej, to tym bardziej jest istotne, bo pani minister bardzo chciała w tym spotkaniu uczestniczyć.

Myślę, że w piątek musimy porozmawiać o tych wyzwaniach... Państwo mają konkretne rzeczy na stole, które też, przepraszam, wykraczają poza nasze kompetencje, bo one są stricte związane z tematami gospodarczymi. Natomiast w związku z tym, że Lasy Państwowe są w kompetencjach naszego ministerstwa, więc my na pewno ten wątek rozmowy à propos pewnych decyzji, które można by podjąć, w zasadzie na już,

o czym państwo mówili, musimy wrzucić też do agendy naszej najbliższej rozmowy z dyrektorem generalnym, więc zaproszenie Ministerstwa Rozwoju i Technologii do tego naszego zespołu... Rozmawialiśmy dzisiaj o tym, pan prezes był na spotkaniu zespołu, mówiliśmy też o Ministerstwie Rozwoju i Technologii, które chcielibyśmy zaprosić, czy w randze wiceministra, czy pan minister wydeleguje jakąś osobę, która tam będzie – która będzie reprezentowała te interesy gospodarcze.

Kwestia energetyki. Tutaj pan powiedział też o tej energetyce – to jest duży temat. To też był jeden z postulatów – ograniczenie spalania drewna w energetyce zawodowej, tej masowej, o której mówimy, więc mieliśmy spotkanie na ten temat w tym tygodniu, to też będzie rzecz. Tylko wiedzą państwo, nie chcę się tłumaczyć i ja też przyjmuję z pokorą państwa feedback, natomiast nie da się w dwa miesiące załatwić wszystkiego. Mówię zupełnie tak, jak jest. Pewne rzeczy działały się przez lata, potrzebujemy chwilę czasu. To wymaga jakiejś... Podobnie jest z FSC, podobnie jest z tą energetyką zawodową, podobnie jest z kwestią sprzedaży drewna – chociaż tutaj, faktycznie, pan wspominał o tej mechanice zarządzeń ze strony Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych. To jest jakiś element szerszej dyskusji à propos pewnych reform, które muszą się zadziać. Nie chciałbym też tutaj wchodzić w ten temat, natomiast czy zespół, czy ta ogólnopolska narada o lasach – ona też będzie miała ileś składowych. Poza tym ogólnym spotkaniem będą podzespoły. My sobie tak wyobrażamy, że państwo wchodzi po takim głównym spotkaniu do podzespołów, gdzie są konkretne rzeczy. I branża przychodzi, ma konkretną prezentację – to się nie zadziało, to się ma zadziać, tu mamy problem. Siadamy i rozmawiamy. Będą tam wszyscy.

Dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich Janusz Turski:

To ma być w marcu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożala:

Chcielibyśmy w marcu. W przyszłym tygodniu ogłosimy dokładną datę. Bardzo państwa też proszę, mamy pewne ograniczenia, w sensie przewidujemy udział ok. 70–80 osób reprezentujących wszystkie środowiska, więc to pewnie... Tak sobie na razie patrzymy roboczo na to, że pewnie między cztery a sześć osób z danego środowiska. Zobaczymy, jak to finalnie... Na pewno to będzie kilka osób, więc tu będzie bardzo ważna ta reprezentacja, dobre zbriefowanie wcześniej, żeby państwo mieli to przedyskutowane, żeby te argumentacje były przygotowane, żeby one były spójne, żebyśmy nie mieli takich sytuacji później, że faktycznie ktoś powie – a mnie nie zaproszono, tak? Nie jesteśmy w stanie zaprosić wszystkich indywidualnie, więc musimy to robić właśnie przez stowarzyszenia, przez izby gospodarcze, przez instytuty. Tego państwo się dowiedzą na pewno w przyszłym tygodniu – więcej na ten temat.

Jeszcze kwestia Birczy, pan tutaj wspominał właśnie o tych 4 tys. ha. Wie pan, to jest niezwykle ważne, że zapominamy... W tej sytuacji to wynikało też z tych błędów komunikacyjnych. Pan mówił – 8 stycznia zarządzenie, 9 stycznia zakłady przyjechały do nadleśnictw, nadleśnictwa były zamknięte. Tak nie powinno być. My nie wyłączyliśmy w całości gospodarki w ani jednym nadleśnictwie. W Birczy te 4 tys. ha to jest ograniczenie, co znaczy, że tam może być prowadzona gospodarka, np. rębnia ciągła, bo to też zdefiniowaliśmy, czy kwestia trzebieży, czy kwestia utrzymania lasu w ogóle, prac, które tam są. Tam mamy 34 tys. km szlaków zrywkowych – tylko w krośnieńskiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. I wokół tego tematu jest tyle pracy. Tylko zmiana tego modelu zarządzania, jak wiemy, będzie się wydarzać trochę dłużej.

Mamy też sytuację... Też chciałbym, żeby państwo o tym wiedzieli, jeśli już uczciwie rozmawiamy o pewnych wyzwaniach. Tak, umowy były podpisywane pod koniec, czy na początku roku. Mamy też informacje – w niektórych nadleśnictwach umowy były podpisywane 10 stycznia. Dwa dni po moratorium. Tego typu sytuacje też później rodzą problemy i one będą wymagały wyjaśnienia.

Jeśli chodzi o nadleśnictwo Borki, bo tutaj też padło to nadleśnictwo, w kontekście problemów, które tam są – nadleśnictwo Borki nie ma planu urządzania lasu i tam nie powinna być prowadzona gospodarka. Rozmawiałem z pewnym przedsiębiorcą, który przyjechał właśnie z terenu Puszczy Boreckiej, na spotkaniu w Sokółce pod Białymsto-

kiem – i tam o tym rozmawialiśmy. Nie ma planu urządzania lasu. To są pewne zaniedbania, których my dzisiaj ponosimy konsekwencje. Tam są dwa nadleśnictwa i jedno z nich nie ma tego planu. Poza tym, tam jest projekt rezerwatu, który leżał w szufladzie przez sześć lat i to są rzeczy, które właśnie później wychodzą w takiej postaci.

Bardzo skrótowo, ale starałem się w miarę... Czy coś jeszcze mam z tych rzeczy, które sobie tutaj zapisałem... Natomiast myślę, że kilka rzeczy na tym spotkaniu w piątek plus na posiedzeniu zespołu, może nie tyle kwestie gospodarcze, co ten projekt importu drewna użytkowego. Jest świetny, rozmawiałbym na ten temat z ministrem Sługockim, bo to trzeba... Z naszej strony pełne wsparcie, być może trzeba się zastanowić, jak to międzyresortowo rozegrać...

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce
Hubert Durczak:**

Panie ministrze, to jest jedna wasza decyzja.

Przedstawiciel Koalicji na rzecz Polskiego Drewna Rafał Szeffler:

To leży w szufladzie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Nie wiem, czy nasza, w sensie, wie pan, bo to... Tutaj jest też Ministerstwo Rozwoju i Technologii, tutaj jest kilka składowych. Natomiast zaproszę... Jutro rano będę rozmawiał o tym z dyrektorem generalnym. Bardzo chciałbym, żeby on, czy zastępca, wzięli udział w tym spotkaniu w piątek i te rzeczy, o których pan powiedział, chętnie dowiem się tych dodatkowych rzeczy, z punktu widzenia gospodarczego, który nie jest w naszych kompetencjach, ale jak my też możemy wam pomóc. Rozmawiajmy o tym przy tym okrągłym stole, bo to będzie najlepsza ku temu okazja.

Na koniec powiem, szanowni państwo – wszystkie te niedogodności, które mamy, zdajemy sobie też z tego sprawę, nie ma procesów doskonałych. Staramy się wyciągać wnioski z pewnych błędów, których trudno było uniknąć, jak się robi coś po raz pierwszy. Natomiast w kontekście tego spotkania – naprawdę, to będzie pierwsze takie wydarzenie. To, że my już teraz w ogóle rozmawiamy, to jest taka sytuacja... Miałem spotkanie... Tutaj panowie, pan prezes Ignaciuk, panowie z zakładów usług leśnych, mieliśmy spotkanie w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i pamiętam, jak wspólnie o tym mówiliśmy, panowie, prawda? Że to jest pierwsze takie spotkanie: wiceminister, Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych – był dyrektor Kos, dyrektor Fijas, państwo, jako przedsiębiorcy. Pokonajmy te kwestie komunikacyjne, z naszej strony jest naprawdę otwartość i dobra wola. I pan prezes Poziomski też o tym dobrze wie, bo na ten temat rozmawialiśmy.. Poszukajmy razem tej wspólnej drogi. 1,3%, z czego 0,6% to są wyłączenia, 0,7% – tam mogą być prowadzone prace, w pewnych ograniczeniach. Mówiliśmy o 20%. Nikt o zdrowych zmysłach nie planował wyłączać 20% bez konsultacji. Jeszcze raz to podkreślam, jeszcze raz proszę o tę współpracę – o zrozumienie. My się wsłuchujemy z pokorą w to, co państwo mówią.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Będziemy już powoli przechodzić do końca. Chciałem tylko podziękować panom ministrom, obecnemu i nieobecnemu, za udział w posiedzeniu podkomisji. Bo standard jest taki, proszę państwa, że panowie ministrowie pojawiają się na posiedzeniach Komisji, a na posiedzeniach podkomisji najczęściej są dyrektorzy departamentów, odpowiedzialni za kwestie robocze w danych ministerstwach. Myślę, że to można potraktować też jako potwierdzenie...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożała:

Panie przewodniczący, przepraszam, że ad vocem jedno słowo. Miałem dzisiaj być na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która tutaj była wcześniej. Bardzo ważne, bo też kwestia rolników. Nie mogłem być, bo chciałem być z państwem. Musiałem i chciałem być na tym spotkaniu zespołu i faktycznie, naraziłem się tam na jakąś krytykę właśnie z tego tytułu, że nie było wiceministra. Była pani dyrektor departamentu

ochrony przyrody. Ale podjąłem tę decyzję świadomie, bo dzisiaj dla mnie priorytetem było to spotkanie z państwem i obrady naszego zespołu ds. ochrony lasów cennych przyrodniczo i ważnych społecznie, również z państwa przedstawicielami.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

I za tę obecność, panie ministrze...

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożala:

Przepraszam...

Prezes zarządu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych Gołuchów Tadeusz Ignaciuk:

Jako spóźnialski jeszcze mógłbym?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Przepraszam. Wiedzą państwo, co? Powiedziałem, że nie dłużej niż do 16.00.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożala:

Mamy jeszcze 10 minut.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

W takim razie, panie ministrze, jeszcze można w takim razie? To prosiłbym.

Jeszcze są dwie osoby. Panowie, przepraszam, jak się jest w Sejmie, to nieraz, jak się wchodzi na mównicę, słyszy się, że się ma minutę. Proszę skorzystać z tego. Najpierw może pan z lewej, później pan z prawej.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych Gołuchów Tadeusz Ignaciuk:

Tadeusz Ignaciuk, prezes Stowarzyszenia Przedsiębiorców Leśnych Gołuchów.

Panie ministrze, wszyscy jesteśmy tutaj przedsiębiorcami. Liczymy i mamy nadzieję na rozwój gospodarczy w obecnym rządzie. Ta sytuacja z 8 na 9 stycznia była całkowicie nieprzemyślana i niepotrzebna. Najpierw należało rozmawiać, skonsultować ze wszystkimi stronami, a później wprowadzać ograniczenia. Są emocje i one są uzasadnione. To, że to być może pójdzie w dobrym kierunku – mamy taką nadzieję. Natomiast ta sytuacja była całkowicie niepotrzebna, nieprzemyślana. Proszę państwa, chciałbym powiedzieć, że producenci płyt, tartacznicy, na pierwszym spotkaniu rozmawialiśmy z dyrektorami Lasów Państwowych – rozmawialiśmy w waszym imieniu o FSC. Jest dobra wola, jest odpowiednia osoba, wytypowana do przeprowadzenia tego certyfikatu. Miejmy nadzieję, że to będzie służyło nam wszystkim. Bo my, jako przedsiębiorcy, pozyskujemy to drewno, jesteśmy zainteresowani, żebyście wy mogli je systematycznie odbierać, a nie kupować z Niemiec. Bo tak jest. Tak, że jeszcze raz podkreślam – wspierajmy się. I chciałem powiedzieć, że ta sprawa była niepotrzebna. Prawdopodobnie, już tak zakulisowo, należy obecnej Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych zaufać. To jest dyrekcja, która się nie okopuje od przedsiębiorców, wręcz chce współpracować. Miejmy nadzieję, że do tego certyfikatu dojdzie, miejmy nadzieję, że my będziemy mogli dla was pozyskać drewno. Znajdą się z pewnością pozycje zastępcze, miejmy nadzieję, a terenów chronionych w Polsce nie brakuje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

I jako ostatni głos pan z prawej.

Wiceprzewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani” Tomasz Nagórka:

Dzień dobry państwu, nazywam się Tomasz Nagórka, jestem wiceprzewodniczącym Związku Zawodowego „Budowlani”. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, też panu ministrowi, że możemy też zabrać głos w tej kwestii – że możemy brać udział w tym posiedzeniu podkomisji.

Chciałbym zwrócić się do pana ministra o uwzględnienie strony związkowej w tych konsultacjach. Jesteśmy związkiem zawodowym, który zrzesza m.in. pracowników firm takich, jak Paged, Ikea. Pfleiderer, czy Sklejka-Eko – tych firm meblarskich mógł-

bym wymieniać znacznie więcej. Mamy też reprezentację leśników. Mamy ogromne obawy przed zwolnieniami grupowymi, ponieważ już sytuacja spowodowana wojną w Ukrainie, wysoka inflacja, mniejszy zbył na produkty meblarskie, spowodowały, że w wielu zakładach pracy mowa jest o zwolnieniach grupowych, czy o tzw. odejściach naturalnych – czego się obawiamy. Tutaj pan minister wspominał, że mamy czynniki przyrodniczy, gospodarczy i społeczny. Czynniki społeczny, czyli... Też ten czynnik tworzą pracownicy. Pracowników w przemyśle drzewnym jest 400 tys., tak że my, jako reprezentanci strony pracowniczej prosimy, aby Związek Zawodowy „Budowlani”, który zrzesza tych pracowników mógł uczestniczyć w konsultacjach dotyczących przede wszystkim ograniczenia w pozyskiwaniu drewna.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

I tym samym, proszę państwa... Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożala:

Tylko odpowiem, że bardzo prosimy też państwa o wniosek – o zgłoszenie odpowiedniego pisma do ministerstwa. Jest tutaj też pan dyrektor Departamentu Leśnictwa, więc my to będziemy organizować i bardzo potrzebujemy od państwa takiego wniosku z chęcią udziału w tej debacie. To będzie ważne właśnie pod kątem wybrania tej odpowiedniej reprezentacji, też takiego odpowiedniego podziału państwa, wewnątrz, w środowisku, żeby ta reprezentacja była do nas zgłoszona.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przypominam tylko, że jeżeli ktoś z państwa chciałby jeszcze o coś dopytać, a nie może tego zrobić teraz, jest możliwość złożenia zapytania do sekretariatu. Niewykluczone, że parlamentarzyści zrobią z tego interpelację, jeżeli jakiś temat wymagałby rozwinięcia, a ministerstwo będzie wtedy miało więcej czasu na to, żeby odpowiedzieć.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję szanownym państwu za obecność, za dyskusję. Zamykam posiedzenie podkomisji stałej ds. rozwoju gospodarczego.